Nr. 208. Sobota, 12. Września 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 3 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej głównemu nauczycielowi męskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie, Antoniemu Żukowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy szkolnego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 września.

(Sytuacya w sprawie cukrowej.)

Gdy Rząd pod presyą stosunków międzynarodowych zniósł paragrafem 14 ustawę kontyngentową, jako niezgodną z duchem i brzmieniem konwencyi brukselskiej, wdrożono rokowania o oparcie prywatnego kartelu produkcyjnego. Nie doprowadziły one do rezultatu — głównie w skutek wygórowanych żądań surowni co do udziału w zysku kartelowym i co do swobody wyrabiania pewnej ilości cukru konsumcyjnego przez nie. Przy tej sposobności kierująca rokowaniami grupa najpotężniejszych rafinerów, t. zw. grupa chropińska, odmówiła wręcz traktowania z przedsiębiorstwem przeworskiem o przystąpienie do kartelu na sformułowanych przez to przedsiębiorstwo warunkach; Przeworsk żądał, by jego kontyngent kartelowy nie był mniejszy od kontyngentu, przyznanego mu w zniesionej ustawie jako „minimum“ egzystencyi, a równocześnie nie godził się na opłacanie 3 koron 30 hal. od centn. metr. rafinady jako bonifikacyi dla surowni, gdyż będąc przedsiębiorstwem mięszanem sam wytwarza całą ilość cukru surowego, potrzebną do wyrobienia kontyngentu w rafinadzie i zupełnie nie potrzebuje opierać się o obce surownie.

Równocześnie toczyły się rokowania między rządami austryackim a węgierskim o sposób, w jakiby po zniesieniu systemu kontyngentowego można zapewnić Węgrom to, co uzyskali w ustawie kontyngentowej, mianowicie zabezpieczyć ich produkcyi całą ich konsumcyę wewnętrzną z wykluczeniem importu austryackiego. Kwestyę tę rozwiązano wreszcie w ten sposób, że ustanowiono między obu połowami Monarchii cła (zwane „taksą“) w wysokości $3^1/_2$ korony od centn. metr.

W Przedlitawii kartel produkcyjny wprawdzie nie przyszedł do skutku — w rękach grupy chropińskiej pozostała jednak inna organizacya, mianowicie istniejące od 1 kwietnia b. r. centralne biuro sprzedaży cukru pod firmą Towarzystwa chropińskiego, poprostu kartel dla sprzedaży. Biuro to obejmuje 80 prc. całej produkcyi rafinady w Austryi. Ma ono służyć grupie chropińskiej do zwalczenia „outsiderów“, by ich zniewolić do przystąpienia do ewentualnego kartelu produkcyjnego na niekorzystnych dla nich warunkach; równocześnie organizacya ta posłuży do zgnębienia cukrowni, z których pewna liczba (słabych finansowo i źle urządzonych) może wkrótce upaść, inne zaś po walce zredukują swą pretensyę co do ewentualnej bonifikacyi kartelowej z 3 K. 30 h. na jakąś niższą kwotę.

Przedsiębiorstwo przeworskie do biura sprzedaży przystąpić nie mogło. Biuro to bowiem tak jest zorganizowane, że odbiera uczestnikom swym wszelką samodzielność handlową. Rafineryom, należącym do biura, nie wolno wcale znosić się z agentami, których utrzymuje biuro. Nawet nabywcy nie mają prawa żądać tej lub owej zniżki, lecz mogą tylko wyrazić w tej mierze życzenie, którego uwzględnienie zależy od dobrej woli biura. Przystępując tedy do biura, musiałby Przeworsk zrezygnować z wszelkiego wpływu na rynek zbytu krajowy, zdałby się na łaskę i niełaskę swych stałych antagonistów i naraziłby się na to, że przy zawieraniu ewentualnego kartelu produkcyjnego warunki przyjęcia wypadłyby bez porównania gorzej. Prócz tego w obecnej fazie walki przystąpienie samego Przeworska do biura nie mogłoby wywołać takiej zwyżki ceny, jakaby była potrzebna dla wyrównania strat, spowodowanych przystąpieniem. Przeworsk musiałby przeto ponosić koszta walki z innymi „outsiderami“. A zresztą koszta tak skomplikowanej maszyny, jaką jest biuro chropińskie, zatrudniające cały sztab urzędników, są stosunkowo bardzo znaczne, wynoszą bowiem koło 2 K. na cent. metr., (prócz prowizyi, wynoszącej jedną koronę). Wreszcie biuro chropińskie niweluje różnice cen w obrębie całej Przedlitawii, płynące z różnicy frachtów — przy rozdzielaniu uzyskanej ceny między uczestników. W ten sposób Przeworsk, którego korzyść frachtowa wskutek położenia geograficznego wynosi 2—3 koron, musiałby ją stracić w znacznej części na rzecz wszystkich innych uczestników biura.

Z dniem 1 września b. r. weszła w życie konwencya brukselska. Z tą chwilą centralne biuro sprzedaży wystąpiło do walki, zmierzającej do urzeczywistnienia wyżej nakreślonych jego celów. Zaczęto od obniżenia ceny cukru na nową kampanię (począwszy od października) o 9 koron poniżej tego poziomu, który się uzyskuje przy cle sześciofrankowem (64 zamiast 73 koron za centnar metryczny rafinady). Walka skierowana jest niewątpliwie w pierwszym rzędzie przeciw Przeworskowi. Po powyższej niskiej cenie bowiem biuro sprzedaży przez swych agentów wpakowuje kupcom cukier na cały rok i ulokowało dotąd w Galicyi w ten sposób przeszło 1000 wagonów (jedną trzecią część zapotrzebowania rocznego). Najniższą cenę w całej Przedlitawii ustanowiono dla miejscowości, leżących koło samego Przeworska, jak Jarosław i Łańcut; potem rośnie ona na wschód i zachód w miarę zwiększania się odległości a tem samem i frachtu od Przeworska.

Przeworsk zajęty jest obecnie tworzeniem własnej niezależnej organizacyi sprzedaży — a gdy za dni kilka ją ukończy, podejmie rzuconą rękawicę i wystąpi do walki obronnej. *R. B.*

Przesilenie na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą do *Fremdenblattu:* Z wielkiem zadowoleniem przyjęto tu w kołach politycznych i parlamentarnych wiadomość, że Najj. Pan postanowił po wiedeńskich odwiedzinach cesarza Wilhelma przybyć znowu do Budapesztu. Panuje ogólne mniemanie, że do chwili przybycia Monarchy przywódcy stronnictw wejdą w porozumienie i opracują konkretne, możliwe do przyjęcia wnioski.

Dnia 9 b. m. odbyła się rada gabinetowa, o której *Esti Ujsag* podaje następujące szczegóły:

Rada gabinetowa trwała od godziny 10 do 12 przed południem. Oprócz spraw bieżących poruszono także teraźniejsze przesilenie. Minister prezydent zdał sprawę ze stanu rzeczy. Z ust hr. Khuena dowiedzieli się ministrowie; że Najj. Pan zapatruje się na sprawę wojskową w ten sposób, iż granic koncesyj przyznanych ongi Szellowi, a następnie hr. Khuenowi, absolutnie przekroczyć nie można. Minister, z którym mówił współpracownik wspomnianego pisma, mniema, że o ile przesilenie dotyczy personalnej strony rządu, może być załatwione już w dniach najbliższych przez powołanie gabinetu Wekerle - Apponyi. Zadaniem rządu będzie, skupić liberalne partye dokoła programu w sprawie wojskowej, który dopiero będzie sformułowany — i to tak je skupić, by jako energiczna, gotowa do walki organizacya przeprowadziły swój program w parlamencie.

34)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

(Ciąg dalszy).

XI.

Interlaken.

Harfa twoja śpiewna a pieśni jej pełne blasków natury i gorących oddechów twojej duszy. Dziękuję, że uznajesz mnie za godnego zaufania swego, żeś powiedziała mi tak wiele, żem doznał niezwykłych wzruszeń, pośród których przecież było uczucie zawodu.

Wydaje się to mało prawdopodobnem, aby ktoś tak, ze wszelkich ukochań i wszelkich nadziei wyzuty, jak ja, doznawać mógł jakichkolwiek zawodów. A jednak tak się stało. Chociaż bowiem powiedziałaś sama, że jesteśmy „na jednym globie dwa różne wcale duchy“, a ja wiedziałem również, żeśmy antypodami na dwu biegunach bytu, to przecież miałem nadzieję, że jeżeli nie zdołam cię przekonać całkowicie, to przynajmniej dopomogę ci uświadomić sobie jądro niektórych prawd. I, jak to już leży w naturze ludzkiej, cieszyłem się naprzód z odkrycia w owym świecie, co żyje — nie, jak blade Sfinksy, myślą o życiu — ale życiem samem istoty, zdolnej wziąć udział w moich poglądach i moich dążeniach, zdolnej oceniać wartość przejętych z fali zjawisk wrażeń i wyobrażeń.

Widzę teraz, że cieszyłem się przedwcześnie. Ze słów twych wynika jasno bezowocność tej szermierki dwu żywiołów, nie wykazujących najmniejszego powinowactwa. Tok rozumowań twoich, gdzie rolę poszczególnych pojęć, sądów i wniosków przyjęły szybsze lub wolniejsze uderzenia serca, nie może się zetknąć z rzeką moich myśli, do innych płynącą oceanów.

Twoje rojenia zaświatowe i ekstazy ofiarnicze, twoje miecze i dźwigni, kute ze snów wspaniałych, lecz ułudnych, dobre są od odpędzania Majtaszanów straszących dzieci społeczne, lecz łamią się bezsilne o wielkość opokową panteonu wiedzy.

Zapewne, że daleko nam jeszcze do szczytu, do zasklepienia kopuły panteonu i zamknięcia jej różycą ostatecznego poznania, w której, jak w dyamentowem ognisku, zestrzelą się i skupią wszystkie poznania i wiedze.... Ale od wieków gromadziła czynna armia gorliwych pracowników, wyszywających gobelin z fałszywej strony, nieświadomych jeszcze celu ani wyniku swej pracy, niezliczone ułamki materyałów, z których myśmy wznieśli gigantyczne mury tak wysokie, że patrząc na nas z dołu, nie potraficie już rozeznać dokładnie ani wyrozumieć naszej nadchmurnej roboty — podczas gdy my niestrudzeni, my nieliczni, którzy nie obawiamy się zawrotu głowy, stoimy na zrębie i na bezpiecznem podłożu matematycznych architrawów i metopów wiążemy już sklepienia. A wiążemy je z pewników tak potężnych, że wobec nich rozmarzone harfy wasze milknąć muszą.

Nie mogłem, nie miałem jeszcze czasu powiedzieć ci o tem wiele. Wskazałem jednak parę arcyprawd przez nas zdobytych, zwięzłych i skąpych w treść, jak kilka krótkich dogmatów etyki, i gdybyś z objawienia tego chciała skorzystać, mogła-byś samoistnie rozmierzyć na niem zakres i kierunki wszystkich twoich bezwględnych imperatywów.... Lecz ty w źwierciadło prawdy pobieżne ledwie rzucasz spojrzenie.

Wiem, że możesz zrozumieć wszystko, ale nie chcesz rozumieć, a mnie to przedewszystkiem obchodzi, że, mając w sobie tyle świetnych warunków wyłączenia się z pospolitej rzeszy, pozostałaś wmieszana w tłum tych, którzy myślą gromadą, czują gromadą i działają gromadnie. A bardziej jeszcze obchodzi mnie ten fakt drugi, że na chwile wytchnienia, w których z wyżyn panteonu zstępuję w doliny powszedniości i zmęczoną dłonią przysłaniam strudzone oczy, że na letnie naprzykład interwały, potrzebne mi koniecznie, aby uchronić mózg przed zawczesnem wyczerpaniem, nie mam, jak, w otoczeniu nektarników żyjąc, nigdy nie miałem nikogo, z kimbym się mógł podzielić najgłębszym samym sobą.... Dawniej bardzo rzadko, później, z biegiem lat coraz częściej, w takich porach bezczynności, gdy nawet po książki nowe nie sięgam chętnie, uczuwałem zupełną swoją samotność na świecie — teraz, gdy błysnęła mi możliwość innych rozmów, aniżeli te, które towarzystwo moje prowadzi w czasie table d'hôte'u i gdy za nietrwałość błysku tego wszystko ręczyć się zdaje, będzie mi się wydawać jeszcze puściej i jeszcze zimniej na świecie.

Gdybym należał do ubogich w duchu, wmieszanych pospołu z nektarnikami w różnofarbną strugę życia, mógłby z uczucia niezgłębionej samotności wyrość we mnie żal... żal, który w dalszem następstwie doprowadziłby prawdopodobnie do jakiego efektownego finale. O efektowne rozwiązanie nie trudno. Czyż może być dla wykolejonej Psychy coś bardziej nęcącego nad dźwignięte ku eterom, połyskujące lodowce, opalowe i błękitne, tak wyniosłe, a tak przepaściste — albo nad lecące im przez czoła białe grzmoty ławin, takie wspaniałe, a takie, śmiertelne? Nęcić jeszcze mogą tę wykolejoną Psychę dwa wielkie rozlewy jezior bezdennych, ujętych w konchę sinych i ametystowych Alp: Psyche wychyla się z łodzi stojącej nieruchomo na środku topieli i śledzi, jak płynny kryształ — u wierzchu szklisty, jak łza — przechodzi w coraz mroczniejszą, coraz głębszą melancholię utopionych seledynów, a potem mętnieje w ciemną zieleń słotnego wieczoru, a jeszcze głębiej przemienia się w czarną noc, pod którą zapadłe otchłanie gaszą zapewne myśli i uczucia wszelkie....

Wogóle, gdybym należał myślą, mową i czuciem do wielkiego wspólnictwa ziemianów, byłbym najprawdopodobniej osobnikiem bardzo smutnym, bajronistycznym i do współżycia z ludźmi zgoła niezdatnym. Że jednakowoż jestem właśnie sobą, czemś, co pani Idalia znajduje do „reszty panów“ wcale niepodobnem, więc, próżen wszelkiej egzaltacyi, ani wyszukuję szczelin przepaścistych w lodowcach, ani wypływam na najgłębszą wodę, a to, że mam w około siebie samych nektarników, jest mi tak doskonale obojętnem, że — jak się zdaje — niczem szczególnem tych ostatnich nie rażę, a niewzruszonością apatyi może nawet przychylność ich łatwiej, niż „reszta panów“, zyskuję.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Poznańskiego.

(Koło polskie w statystyce parlamentu niemieckiego. — Proces przeciw członkom komitetu wrzesińskiego. — Zasądzenie proboszcza.)

Ukazała się urzędowa statystyka parlamentu, w której Koło polskie przedstawia się w sposób następujący: Szesnastu posłów polskich w parlamencie niemieckim stanowi 4,03 prc. wszystkich posłów Izby. Reprezentują oni w okręgach, w których wybrani zostali, ludność, wynoszącą razem dwa miliony i 268.112 dusz, czyli 4,02 prc. całej ludności w Niemczech. Na jednego posła polskiego przypada 141.762 mieszkańców. W okręgach reprezentowanych przez Polaków jest 447.036 osób uprawnionych do głosowania, czyli 3,56 prc. wszystkich uprawnionych w Niemczech. Na każdego posła polskiego przypada więc razem 27,977 uprawnionych do głosowania bez różnicy narodowości. Pod względem mieszkańców przypadających na jednego posła figurują w statystyce Polacy na drugiem miejscu, gdyż, jak wyżej wymieniono, jeden polski poseł reprezentuje 141.762 mieszkańców. Przewyższają Polaków tylko socyaliści, którzy przeciętnie liczą 211,208 mieszkańców na jednego posła. W liczbie uprawnionych do głosowania, przypadających na jednego posła, ustępują Polacy centrowcom, liberałom, wolnomyślnym i socyalistom. Pochodzi to stąd, iż posłowie polscy reprezentują przeważnie okręgi wiejskie, w których przeważa ludność młodsza, do głosowania nie uprawniona.

Proces przeciwko członkom komitetu wrzesińskiego o rzekome ułatwienie ucieczki za granicę Piaseckiej, rozpocznie się dnia 17 b. m. przed Izbą karną w Gnieźnie. Przewodniczący trybunału przeznaczył na rozprawy sądowe w tej sprawie trzy dni czasu.

Członkowie komitetu poruczyli obronę mec. Dziembowskiemu z poleceniem powołania do pomocy wybitnego obrońcy niemieckiego. Wybór padł na radcę Lenzmanna, który nietylko jest sławnym obrońcą i znakomitym znawcą prawa karnego, ale odznaczał się jako polityk absolutną objektywnością w ocenianiu stosunków. Mecenas Tomaszkiewicz z Gniezna bronić będzie oskarżonego Janickiego, który do komitetu nie należał i posądzony jest o towarzyszenie Piaseckiej w podróży do Lwowa.

Za obrazę burmistrza Mazurkiewicza skazała Izba karna w Ostrowie na 500 marek kary ks. proboszcza Grottego z Odolanowa. Obrazy dopatrzono się w liście księdza G., w którym tenże musiał grozić burmistrzowi karami kościelnemi.

Ferment w serbskim korpusie oficerskim.

Z Belgradu donoszą: W dniu 9 b m. odbyła się pod przewodnictwem króla Piotra narada gabinetowa, w której wzięli udział także komendanci dywizyj. Uchwalono położyć stanowczo koniec spiskom oficerów, zachodzi bowiem obawa, by malkontenci nie pociągnęli za sobą także szeregowców, co łatwo doprowadzić mogłoby do krwawych zaburzeń. Wszyscy oficerowie mają być wezwani do ponownego złożenia przysięgi na wierność królowi Piotrowi. Oporni stawieni będą przed sąd wojenny.

Tegoż dnia przed południem pojawił się król w obozie w Banjicy. Przyjęcie ze strony oficerów było chłodne. Król, wiele rozmawiał z oficerami, usiłując ukryć widoczne swe przygnębienie. Jak słychać, wygłosił król w końcu do oficerów przemowę, w której podniósł zajścia w Niszu i zapewnił, że z całą przedmiotowością rozpatrzy sprawę, a uczyni wszystko co możliwe by ustały powody waśni.

Wedle obiegających w Belgradzie pogłosek, wysłał król Piotr kuryera do cesarza rossyjskiego z prośbą, by cofnął jak najrychlej zarządzenia wydane przeciwko serbskiemu korpusowi oficerskiemu. W piśmie swem podnosi król Piotr, że głównym powodem niesnasek w jego armii jest bojkotowanie serbskich oficerów przez Rossyę. Jeśli ten bojkot nie zostanie usunięty, król nie będzie w stanie spełnić swej misyi. Głoszą nawet, że król Piotr wprost sprawę tak przedstawił, iż od rozstrzygnięcia carskiego w tej sprawie zawisłe jest jego pozostanie na tronie, lub abdykacya.

Wśród tego wyznaczona wojskowa komisya dyscyplinarna przystąpiła już do pracy. Dnia 9 b. m. przesłuchiwano przez kilka godzin kapitanów Liubowicza i Nowakowicza, rotmistrza Lontkiewicza i generała Jankowicza b. komendanta dywizyi w Niszu. Przesłuchiwał ich minister wojny pułkownik Solarewicz w swem biurze. Oficerowie ci jawili się do przesłuchania w ubiorze cywilnym, oświadczając, że przed rehabilitacyą korpusu oficerskiego nie przybiorą uniformu.

Generał Jankowicz oświadczył nadto pułkownikowi Solarewiczowi, że nie będzie składał zeznań jemu, jako niższemu rangą i żąda, by do tej misyi delegowany został starszy odeń generał.

Inni oficerowie przyznali się do zarzuconego im czynu, dodali jednak, że widzą w nim spełnienie tylko obowiązku i że zanim kara nie dosięgnie królobójców, stosunki w armii nie dadzą się uporządkować.

Ruch zbrojny w Macedonii.

Świeżo wydane sułtańskie irade rozporządza, by we wszystkich osadach Macedonii przeprowadzono rewizye domowe w obecności notablów wszystkich wyznań.

W wilajetach Monastyru i Adryanopolu rewizye te już rozpoczęto. W Monastyrze i Dedeagaczu dały one wynik ujemny.

Wedle wiadomości z Monastyru zarządzono dla pokonania ruchu rewolucyjnego nadzwyczajne środki ostrożności. Turecczy i greccy notable objeżdżają wsie i miasta, by zbiegłą w góry ludność nakłaniać do powrotu. Do gmin Kruszewo, Basz, Rakowo, Vlachoklissura i innych wysłano komisyę, która ludności zwrócić ma łupy uniesione przez baszybozuków. W Kruszewie i okolicy nagromadzono około 5000 zrabowanego bydła. Obrabowani mieszkańcy otrzymują odzież i zboże.

Wedle doniesień z Adryanopola zebrały się w Gwertepy, w odległości 9 kilometrów od granicy bułgarskiej, wojska skonsygnowane dla wyrugowania odziałów powstańczych z granicznego sandżaku Kirkilisse. Wioskę bułgarską Koudene, której mieszkańcy kilkakrotnie zburzyli linie kolejowe, zniesiono do szczętu. Komitadżiowie, mszcząc się za to, zniszczyli turecką wieś Achetly. Głoszą, że dalsze oddziały zbrojne Albańczyków nie będą wysyłane.

* * *

(Telegramy.)

Konstantynopol, 11 września. O ruchu oddziałów powstańczych w wilajecie monastyrskim i w Sandżaku Kirkilisse donosi Porta, że większe oddziały wytępiono, utrzymują się tylko mniejsze, które pierzchają przed wojskiem i wielkie wyrządzają szkody. Są one materyalnie popierane przez Bułgaryę.

Berlin, 11 września. Z Sofii donoszą do tutejszych dzienników: Powstańcy w okolicach Monastyru stoczyli w ostatnich 3 dniach krwawe potyczki z wojskiem tureckiem, lecz każdym razem musieli się cofnąć. Borys Sarafow, o którym doniesiono, jakoby miał zostać zabitym, stoi podług najnowszych doniesień na czele 800 powstańców w powiecie Kastorya.

KRONIKA

Lwów, 11 września.

— **Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator** w towarzystwie księcia Koburskiego przybył dziś pociągiem pospiesznym o godz. 1·21 po południu (czas lwowski) do Lwowa. Po śniadaniu w poczekalni dworskiej oglądał Najdostojniejszy Arcyksiążę, oprowadzany przez dyrektora kolei państwowych, radcę Dworu Wierzbickiego i kierownictwo budowy, nowobudujący się dworzec kolei państwowej. Szczegółowych wyjaśnień udzielali dostojnym Gościom dyrektor Wierzbicki i kierownicy budowy.

O godzinie 3 minut 53 (czas lwowski) udał się Najdostojniejszy Arcyksiążę w dalszą podróż do Skolego.

— **Legitymacye** dla dziennikarzy w czasie pobytu Najj. Pana we Lwowie, wydaje prezydyum magistratu w porozumieniu z członkiem Rady miejskiej i wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich, p. Bolesławem Lewickim, do którego w tej sprawie w pierwszym rzędzie zgłaszać się należy.

— **Akcya ratunkowa**. Rada szkolna krajowa wystosowała wskutek interwencyi głównego zarządu Kółek rolniczych okólnik, w którym poleciła wszystkim Radom szkolnym okręgowym, ażeby komitetowi ratunkowemu „Kółek" użyczyły ze swej strony poparcia i zachęciły nauczycieli do współdziałania w obywatelskiej pracy tego komitetu na rzecz dotkniętych klęskami powodzi i gradobiciem włościan.

— **Listonosz wiejski**. Z dniem 16 b. m. zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Brzeźnicy tygodniowo sześciorazową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości Brzezinka, Jaśkowice, Kopytówka i Marcyporęba.

— **Nowa składnica pocztowa**. Z dniem 16 b. m. zaprowadzoną zostanie w miejscowości Ładańce, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Przemyślanach składnica pocztowa ze zwykłym zakresem czynności.

— **Stypendyum** Z fundacyi Maryi Anny Gruppner jest do rozdania jedno miejsce zakładowe o rocznych 200 K.

Mogą o nie ubiegać się biedni krewni urodzonego w dniu 8 grudnia 1723 w Poysdorf w Dolnej Austryi, a zmarłego d. 23 kwietnia 1796 w Wiedniu c. k. tajnego oficyała gabinetowego Franciszka Gruppnera.

Kompetenci winni wnosić podania po koniec września 1903 do c. k. Namiestnictwa w Wiedniu, gdzie też zasięgnąć można bliższych informacyj.

— **Wpisy** do liceum Sióstr Nazaretanek we Lwowie przy ul. Unii lubelskiej 9, również jak do klas normalnych i do ogródka froeblowskiego przedłużone zostały do 15 b. m. wskutek rozporządzenia Rady szkolnej krajowej.

Wpisy uczenic do szkoły żeńskiej im. T. Kościuszki, umieszczonej przy ul. Zamkniętej 13 (boczna Gródecka), będą się odbywały we wtorek i środę, 15 i 16 b. m., od godziny 9—12 w południe i od 4—7 po południu.

— **Z okazyi otwarcia Sejmu** zwołuje tutejszy komitet partyi socyalno-demokratycznej na poniedziałek, d. 14 b. m., na godzinę pół do 8 wieczorem zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: Lud a Sejm.

— **Na pomnik Adama Mickiewicza**. Korporacya lwowskich rzeźników i masarzy uchwaliła udzielić komitetowi budowy pomnika A. Mickiewicza we Lwowie jednorazowej subwencyi w kwocie 300 K.

— **Pomocnicy** gospodnio-szynkarscy poświęcili we środę w kościele N. P. Maryi Śnie-

---

27)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CÓRKA.

(Z francuskiego).

XII.

(Ciąg dalszy).

— Nie — odrzekła teraz pani Korentyna — przyszłam z własnego popędu i niech mi pani wierzy, w dobrych zamiarach.... ponieważ byłam w Perros.... w przejeździe.... u mego ojca.... i nie chciałam odjeżdżać nie spróbowawszy.... Ach! proszę pani, nie odtrącaj mnie....

Zbliżyła się aż do stołu, gdzie pani Joanna pisała.

— Jestem nieszczęśliwa... Nie jestem już tą, którą pani znałaś.... Zdaje mi się, że gdybyś pani była dobrą, gdyby chciała mi dopomódz ... Iwon może by mi przebaczył!...

Ręka jej wyciągała się nieco naprzód, drząca, ale gotowa oprzeć się na stole i podtrzymać klękającą postać.

— Zapominasz pani, że mnie trudno oszukać — rzekła pani Joanna cofając się. — Przez całych lat dziesięć za mało objawiałaś chęci zasięgnięcia chociażby najprostszych wiadomości o swoim mężu, a dziś mam uwierzyć tym czułościom? Wierzę raczej w inne powody.

Mówiąc to mierzyła wzrokiem swoją synowę, przypatrując się skromnemu, ubogiemu prawie jej ubraniu, które Korentyna umyślnie wzięła na siebie, chcąc właśnie dać dowód, że nie jest już tak, jak dawniej, zaślepiona w strojach.

— Przychodzisz żebrać! — dodała pani Joanna.

Mała rączka pani Korentyny uniosła się gwałtownym ruchem, jakby odpychając obelgę.... Potem, czerwona ze wstydu, ale dość silna, żeby nic nie odpowiedzieć, młoda kobieta obróciła się i szybko opuściła salon, podczas gdy pani Joanna, nieubłagana. jasnemi oczami wypędzając obcą za drzwi, biegnąc za nią przez okno i przez aleję ogrodu aż do samej bramy, mówiła:

— Takie separowane żony wszystkie jednakowe! Można być pewnym, że zjawią się wtedy, kiedy się ich najmniej spodziewać. Przychodzicie po zapomogę, gdy głód was zmusi do tego. Nie macie wstydu. Idź! idź! Chwila źle wybrana: niema tutaj chleba dla ciebie!

Pani Korentyna nie słyszała tych słów ostatnich. Już przeszła przez ogród i nerwowym ruchem otworzyła klamkę w kształcie liścia koniczyny, której stuknięcia słuchała tyle razy z drżeniem serca, gdy Iwon wracał do domu.

Uciekała zdyszana, oburzona. Czuła jednak, że nie mogłaby opuścić Lannion nie zobaczywszy chociażby tego, dla którego tu przybyła.

Szybko, spuściwszy welonik na twarz, zeszła z pochyłej ulicy Pavé-Neuf, zakręciła koło kawiarni, zeszła znowu w dół do rogu starego pałacu, w ogrodzie którego bawiła się dzieckiem za każdym razem, gdy ojciec zabierał ją z sobą, skoro był wzywany przez właściciela statku, którym dowodził i znalazła się w alei de la Corderie, ciągnącej się wzdłuż rzeki Guer aż daleko po za Lannion.

Będąc bardzo młodą przechadzała się tędy z nim razem.

Nie płakała, była tylko bardzo smutna. Już nie pokładała nadziei w tem, żeby wrócić do dawnego życia — czy wogóle żywiła tę nadzieję? — ale mogła się z nim jeszcze zobaczyć, wyprosić przebaczenie, powiedzieć mu: „Kocham ciebie jeszcze!" A potem, co się stanie? Wszystko jedno. Odejdzie niemal zadowolona, silniejsza na duchu, bo usłucha natchnienia, które ją popycha, pokorną, wzruszoną ku temu, który jest tak blisko i który się nie domyśla.... Sama nawet obelga, której doznała, ciągnie ją ku niemu. Myślała, sama nie zdając sobie sprawy dlaczego, ale myślała z przekonaniem, że gdyby Iwon tam był, przyjęcie byłoby inne....

Szła, nie spiesząc się już, patrząc na drugą stronę pustego prawie wybrzeża, gdzie wśród grupy drzew wznosił się komin. dach długi, pokryty dachówką — fabryka. On tam był. Nie pójdzie tam do niego, między robotników i dawnych urzędników, którzy, niestety! wszystko wiedzieli.... Poczeka na porę, w której pan L'Hérèec codziennie wieczorem wraca łodzią przez Guer.... Łódź stała przywiązana, rozgniatając swoim ciężarem błoto na przeciwnym brzegu. Z tej strony, gdzie woda ją podtrzymywała, można było widzieć napis na pół zatarty.... „Korent"... Rzeka wypróżniała się szybko, wypijana przez dalekie morze, a trawy rosnące w głębi, chwiały się i poruszały, jak włosy kobiety grzebieniem czesane.

Pani Korentyna porównywała upokarzające swoje obecne oczekiwanie z tryumfalnemi przechadzkami w tej samej alei, gdy jako bardzo młoda mężatka chodziła tu z mężem, albo z którą z przyjaciółek, podczas gdy Simona biegała wokoło nich, w promieniach słońca.

Była tak zmęczona, że niedaleko od mostu, gdzie łódź była przywiązana, usiadła, opierając się o pień drzewa. Kilkakrotnie słyszała głos wydający rozkazy i zdawało jej się, że poznaje głos męża. Była to tylko iluzya, ale za każdym razem Korentyna podniosła głowę, wstrząsana dreszczem. Miała pozór biednej dziewczyny, oczekującej kochanka. Gdyby kto nadszedł, byłaby uciekła; ale nikt nie chodzi drogą spacerową o tej porze.

Zdrzemnęła się, a gdy się obudziła, była w obawie czy nie jest już za późno. Ale nie. Przypływ się zaczynał pokrywając błoto i unosząc łódź, przywiązaną do brzegu. W fabryce jeszcze pracowano; dym wraz z parą unosił się ponad nią z regularnem sapaniem. Pani L'Hérèec powstała z miejsca i ukryła się prawie zupełnie za drzewem. Ktoś wyszedł z fabryki przez drzwi od składu. Nie miała żadnej wątpliwości, pomimo oddalenia i zapadającego zmroku. Rozpoznała przyjazny ruch, z jakim żegnał jednego ze swoich podwładnych! I wkrótce, osłabła ze wzruszenia, zobaczyła go całkiem dobrze, w odkrytem miejscu, pomiędzy rzeką a fabryką. Szedł ścieżką ze spuszczoną głową, myśląc o swoich interesach zapewne. Chciałaby go zawołać, ale bała się jego, bała się pierwszego spojrzenia. A on szedł zwolna, prosto ku niej. Za chwilę, odepnie łódź, popchnie ją i przybyje tutaj.... Nie miała siły patrzeć.... zamknęła oczy... Potem, nie słysząc nic spojrzała i zobaczyła, że zawrócił się na wybrzeżu i wchodził na ścieżkę wiodącą do mostu...

W pierwszej chwili zerwała się, żeby gonić za nim, a potem się zatrzymała... To już nie było to samo. Spotkać się z nim w mieście, na ulicy? Nie. Sposobność była stracona. Jeżeli spotkanie mogło doprowadzić do pogodzenia się, to tylko w takim razie, gdyby świadków nie było... Trzeba nawet uniknąć sposobności spotkania... I stojąc nieruchomo na miejscu, patrzyła jak malał i znikał jej z oczu...

(Ciąg dalszy nastąpi).

żnej nowy sztandar, wykonany misternie w znanej pracowni haftów artystycznych p. Franciszki Lewickiej we Lwowie. Na czerwonem jedwabnem tle widnieje srebrem tkany orzeł polski, data założenia stowarzyszenia 1698 rok i data sprawienia sztandaru 1899 — na drugiej stronie na tle niebieskiem obraz św. Marty, usługującej Chrystusowi, patronki usługujących kelnerów. Poświęcenia dokonał ks. Jan Chęciński, proboszcz miejscowy.

— **Na budowę** dróg gminnych udzielił Wydział krajowy powiatowi tarnowskiemu z funduszów krajowych subwencyi w kwocie 10.000 koron.

— **Dyrektor** Muzeum cesarskiego w Wiedniu prof. dr. Robert Schneider, bawił przez dwa dni w Krakowie i w towarzystwie p. Juliana Pagaczewskiego, kustosza Muzeum narodowego, zwiedził zabytki miasta, oraz klasztor OO. Kamedułów na Bielanach.

Prof. Schneider wczoraj po południu odjechał do Berlina.

△ **Kronika policyjna.** Dwa fartuchy skórzane oderżnął ubiegłej nocy jakiś rzezimieszek z dwu powozów p. D. F., stojących w wozowni realności przy ulicy Szpitalnej l. 50.

Złotą obrączkę ze znakiem „B. S. 20 8 1899" odebraną dziś przed południem zarobnikowi Tomaszowi Mielnikowi może odebrać właściciel w policyi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Michał Klemertowicz, najstarszy z tutejszych dziennikarzy ruskich, b. redaktor *Słowa*, pisemka dla dzieci *Łastówka* i organn nauczycielskiego *Uczytel*, w 68 rokn życia.

W Krakowie, Gustaw Chmielewski, majster kuśnierski, przeżywszy lat 81; — Elżbieta z Sierawskich Ekielska, wdowa po notaryuszu, przeżywszy lat 84.

W Tarnowie, dr. Henryk Kowalski, lekarz kolejowy, docent hygieny seminaryum nauczycielskiego męskiego, autor kilku prac z zakresu medycyny.

W Wadowicach, Antoni Rozmanit, auskultant sądowy.

W Czerniowcach, Jakób Mayer, em. radca rachunkowy bukowińskiej Kasy oszczędności, w 70 roku życia.

W Warszawie, dr. Marceli Lewiński, inspektor lekarski gub. warszawskiej.

— **Rada miasta Krakowa** pod przewodnictwem prezydenta Friedleina, uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu nagły wniosek r. Daszyńskiego o wezwanie magistratu, żeby poczynił wszelkie przygotowania do utworzenia w Krakowie sprzedaży mięsa pod kontrolą magistratu, tak, aby nie przekraczano maksymalnych cen przez magistrat oznaczonych. Uchwalono dalej jednogłośnie poczynić kroki w Ministerstwie wojny o uchylenie przeprowadzenia rozprawy ofertowej na budynek dla wojska mającego ustąpić z Wawelu i domagać się rozpisania nowej rozprawy ofertowej z opuszczeniem warunku, aby przedsiębiorca, który otrzyma budowę, zmuszony był do pobierania pewnych wyrobów z fabryk wiedeńskich. Uchwalono też domagać się zatwierdzenia oferty krajowych przedsiębiorców i zwrócić się w tej sprawie z przedstawieniem i prośbą o poparcie do Koła polskiego.

R. Rotter interpelował, dlaczego dotąd dotknięci powodzią mieszkańcy Krakowa nie otrzymali przyrzeczonych przez Rząd zapomóg. — Wreszcie na wniosek r. Daszyńskiego uchwalono zaprotestować przeciw rozporządzeniu Ministerstwa wojny co do zatrzymania w czynnej służbie żołnierzy, którzy ukończyli trzyletnią służbę i wnieść petycyę do Zarządu armii, aby dnia 1 października żołnierzy tych wypuszczono.

— **Dramat miłośny.** Z Krakowa donoszą: We środę po południu wezwano tutejsze pogotowie ratunkowe na Krowodrzę do domu l. 121, gdzie nieznana na razie kobieta ugodziła kilkakrotnie siekierą w głowę 36 lat liczącego Medarda Katulę, dorożkarza. Katula zbroczony krwią padł natychmiast na ziemię bez przytomności, a pogotowie ratunkowe po tymczasowym opatrunku przewiozło ciężko chorego do szpitala św. Łazarza. Zazdrość podobno była powodem tego gwałtownego czynu.

— **Po raz trzeci skazany na śmierć.** Z Suczawy donoszą: W sobotę, dnia 5 b. m., skończyła się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw Iwanowi Semeniukowi, oskarżonemu o zamordowanie rzeźnika Filipa Lazarowicza. Trybunał na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, która pytanie główne o zbrodnię morderstwa zatwierdziła 9 głosami, uznał Semeniuka winnym zbrodni morderstwa i skazał go na śmierć przez powieszenie.

— **Straszne morderstwo.** W miasteczku Maggiar Egras, na Węgrzech, pewna banda cygańska dokonała istnie zwierzęcego morderstwa. Wieczorem do sędziego miejscowego, Gomba, przyszedł młody cygan, Michał Bokczura, z prośbą o obronę, ponieważ szajka cyganów, którą on wydał przed władzami za rozboje, osądziła go na śmierć. Przybyłą więc do wsi szajkę cygańską wygnano, a młodego cygana ukryto w pokoju domu, gdzie znajduje się urząd gminny. Lecz cyganie znaleźli kryjówkę i schwycili osądzonego Michała. Następnego dnia włościanie znaleźli jego trupa w polu, w strasznym stanie. Cyganie wypalili swej ofierze oczy, wyrżnęli mu język, aby ukarać go w ten sposób za szpiegostwo i denuncyacyę, dalej, wtłoczyli mu w ciało siedm nożów, a następnie powiesili go za nogi na dwóch akacyach i rozćwiertowali nieszczęsnego na dwie połowy, tak, że na każdem drzewie wisiała połówka.

— **Znaczna kradzież.** Z Łodzi donoszą, że w tych dniach, okradziono tamtejszą kasę „Czerwonego krzyża". Szkoda wynosi 200.000 rubli.

— **Trup w koszu.** Policyi mińskiej udało się wykryć nieco szczegółów, mających związek z zamordowaniem Marcina Tomaszewskiego. Stwierdzono mianowicie, że w południe, dnia 31 z. m. przed dworzec miński kolei moskiewsko-brzeskiej zajechał powóz, z którego wysiadł dwudziestokilkoletni młodzieniec. Do powozu podbiegł tragarz Łucki i zabrał kosz w celu wysłania go do Moskwy. Łucki szybko załatwił się z bagażem i otrzymawszy 60 kopiejek od nieznajomego, znowu stanął przed dworcem. Właściciel kosza tymczasem wyszedł z bufetu i, wsiadłszy do powozu, odjechał z powrotem do miasta. Dalsze badania wykazały, że tego dnia przed dworzec zajechały tylko dwa pojazdy prywatne. Właścicielem jednego z nich jest obywatel ziemski z powiatu ihumeńskiego, który poprzedniego dnia przybył do Mińska i następnie znikł gdzieś bez śladu. W obec tego władze sądowe wydelegowały specyalnego urzędnika policyi śledczej do powiatu ihumeńskiego.

— **Apartamenty Piusa X.** Ojciec św. od czasu wstąpienia na tron nie zmienił dotąd prowizorycznego mieszkania; znajduje się ono na III piętrze; poprzednio zajmował je ks. kardynał Rampolla. Mieszkanie Leona XIII odnawia się obecnie; będzie ono przeznaczone wyłącznie na recepcye. Papież przeniesie się na nowe mieszkanie dopiero z początkiem października. Są to 4 skromne, niskie pokoiki, położone w mezzaninie między II a III piętrem. Mieszkał w nich dotąd mons. Angeli, prywatny sekretarz Leona XIII. W czasie choroby tego Papieża przebywali tam dr. Lapponi i Centra. Meble, które będą umieszczone w komnatkach papieskich, odznaczają się wielką prostotą. Małe schodki łączą to mieszkanie z wykwintnie urządzonemi salami recepcyjnemi. Sekretarz stanu zamieszka na I piętrze: pokoi tych jeszcze nie zaczęto restaurować.

— **Nowy krater Wezuwiusza.** Jak donoszą z Neapolu, nowy krater Wezuwiusza, utworzony skutkiem trwającego dotychczas wybuchu, przedstawia się jako olbrzymi otwór o ścianach pionowych, długości 130 m. i szerokości 60 m. Z otworu tego wypływa wciąż lawa. Strumień jej w kierunku Atrio del Cavallo okrywa już 200.000 m. kwadr. gruntu Lawa spływa też bez przestanku w kierunku Pompei. Przyrządy seismograficzne obserwatoryum na Wezuwiuszu zapowiadają dalsze wybuchy. Zjazd cudzoziemców do Neapolu dla przypatrzenia się wybuchowi jest bardzo wielki.

— **Ciekawa sprawa.** Podczas ostatniej loteryi paryskiej na rzecz dzieci, chorych na gruźlicę, główna wygrana w kwocie 250.000 franków, padła na numer 351 698. Zaraz na drugi dzień po ogłoszeniu wygranej do biura loteryi zgłosiły się dwie osoby, posiadające bilety z powyższym numerem. Konsternacya kasyera była ogromna, ostatecznie jednak nie wypłacił pieniędzy ani jednej, ani drugiej osobie. Jak się zdaje, podczas drukowania biletów zaszła omyłka i jeden nnmer powtórzony został dwa razy. Jeden z tych biletów jest w posiadaniu ubogiej szwaczki z Bretanii, drugi nabyty został przez subjekta handlowego z Bordeaux. Jak rozstrzygnięta zostanie ta ciekawa w swoim rodzaju sprawa, dotychczas niewiadomo.

— **Doświadczenia fizyologiczne na Mont-Blanc.** Dyrektor sanatoryum, utrzymywanego przez miasto Paryż w Angicourt, doktor Kuss, udał się wraz z kilkunastu chorymi na górę Mont-Blanc do schroniska Vallota, gdzie zamierza spędzić cały tydzień, celem poczynienia doświadczeń fizyologicznych, specyalnie co do oddychania. Jednocześnie zaś w willi Janssena na Mer de Glace czyni doświadczenia co do wpływu powietrza na tak znacznej wysokości na stan zdrowia chorych na płuca doktór Bayeux, wybitny lekarz paryski.

— **Straszna zbrodnia.** Z Paryża donoszą: Na policyę zgłosił się tu 13-letni chłopak z doniesieniem, iż pchnięciem sztyletu zamordował swego ojcca, urzędnika w pewnej fabryce. Nadto dodał, iż matka i jej kochanek wiedzieli o tej jego zbrodni.

— **Zamek Malmaison.** Bankier francuski Osiris darował rządowi francuskiemu zamek Malmaison, niegdyś własność i rezydencyę cesarzowej Józefiny. Rada ministrów postanowiła na ostatniem posiedzeniu dar ten przyjąć. Malmaison leży w okręgu wersalskim, na lewym brzegn Sekwany. W r. 1798 kupiła go Józefina Beauharnais i przemieszkiwała w nim z Napoleonem I, a następnie, po rozwodzie z cesarzem, sama i zmarła tu w r. 1814. Pod Malmaison odbyła się w r. 1870 jedna z największych potyczek załogi Paryża, która urządziła wycieczkę pod wodzą gen. Ducrota, z wojskiem niemieckiem oblegającem Paryż.

— **Okradziony skarbiec wojskowy.** Z Hanoweru telegrafują: Silne wrażenie sprawił tntaj fakt okradzenia skarbca srebrnego pułku ułanów królewskich. Złodzieje, którzy znali widocznie dobrze miejscowość, włamali się w nocy z niedzieli na poniedziałek do skarbca i unieśli z niego 400 przedmiotów, w tej liczbie cenne podarunki cesarza i innych książąt.

— **Burze w Tunisie.** W ubiegły czwartek szalała w Tunisie straszna burza, która poczyniła milionowe straty w zbożach, zepsutych drogach i mostach. Jadący samochodem baron de Fleury nie zdążył uciec przed burzą i podczas deszczu wpadł z samochodem do rowu. Sam baron odniósł niezbyt ciężkie obrażenia, lecz mechanik z którym jechał, poniósł śmierć na miejscu.

Kronika prowincyonalna.

— **Andrychów.** *(Pod kołami pociągu).* We środę po południn na drodze z Frydrychowic do Andrychowa najechał pociąg ciężarowy na jakiegoś głuchoniemego wieśniaka, który nie słysząc nadjeżdżającego pociągu, nie zeszedł z toru, na którym szukał zgubionego drutu. Wieśniak ów odniósł ciężkie obrażenia na głowie i rękach. Rannego odwieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

— **Bóbrka.** *(Cudem ocalone dziecko).* Dnia 7 b. m. najechał pociąg ciężarowy, idący z Wybranówki do Borynicz, na 2-letnie dziecko gospodarza z Boryniec cerkiewnych Iwana Prociów, jednakże tak szczęśliwie, że dziecko doznało tylko lekkiego obrażenia ciała, ponieważ pociąg przeszedł przez dziecko leżące w zagłębieniu pomiędzy szynami.

— **Rohatyn.** *(Pożary).* Dnia 6 b. m. wybuchł pożar na folwarku Joachima Perlmuttera w Lipicy górnej, ofiarą którego padły wszystkie zabudowania folwarczne wraz z nagromadzonymi tam zapasami zboża i wszystkiemi narzędziami gospodarczemi. W płomieniach spaliło się 55 sztuk trzody chlewnej i dwie jałówki. Szkoda, w części tylko ubezpieczona, wynosi 32.000 koron.

Również w nocy z 4 na 5 b. m. wybuchł znaczniejszy pożar w Zalipiu, gdzie spłonęło 22 gospodarstw włościańskich w całą krescencyą, wartości przeszło 40.000 koron.

Przyczyna pożaru w obu wypadkach niewiadoma.

---

2)

Eustachy Antoni Heleniusz Łodzia-Iwanowski.

(Wspomnienie pośmiertne).

(Ciąg dalszy).

Potem niewielkie nastąpiły zmiany w składzie pedagogicznym; pomiędzy nowymi profesorami (cf. Kalendarzyk wileński na rok 1828) są: Ks. Jan Kulikowski, mag. teol., nauczyciel religii, fizyki Ignacy Abłamowicz, mgstr. fil., prawa rzymskiego i cywilnego krajowego Aleksander Mickiewicz, mag. o. p., adjunkt przy prof. hist. naturalnej Antoni Andrzejowski, języka angielskiego: Tomasz Urbański i inni.

Marszałek żytomierski umieścił syna, przyjętego do klasy II. u profesora Bessera, znakomitego uczonego i zacnego człowieka. Młodzieniec uczył się łatwo, chętnie, bo od początku ukochał pracę, nauki i czynienie zadość swoim obowiązkom. W roku 1828 ukończył on cztery pierwsze klasy i na egzaminie publicznym otrzymał t. z. premium, razem z Marcelim Krasickim, Adolfem Sągajłłą, a jednocześnie odznaczeni byli listami pochwalnymi, w tej klasie samej: Bruno Buszczyński, Józef Brodowicz i Władysław Petré (cf. Kur. litw. 1828 nr. 95). Potem wstąpił on na kurs pierwszy i znowu równie gorliwie się uczył i dobrze sprawował, co było nagrodzone znowu pochwałą, którą przyznano także kolegom jego: Arkadyuszowi Hiecke, Marcelemu Krasickiemu, Władysławowi Kożuchowskiemu, Władysławowi Petré, Włodzimierzowi Swiejkowskiemu, Mikołajowi Wołoszyńskiemu, a listy na tym kursie pochwalne dano: Józefowi Brodowiczowi, Brunonowi Buszczyńskiemu, ks. Norbertowi Daniłowiczowi, Karolowi Cybulskiemu, Oktawiuszowi Lenkiewiczowi, Jakóbowi Lewensonowi, Karolowi Puczkowskiemu, Adolfowi Sągajlle, Antoniemu Zecławowi, Aleksandrowi Wermińskiemu, ks. Polikarpowi Zawaliczowi i Janowi Zrzódłowskiemu (cf. Kur. litw. 1829 nr. 96 dodatek). Na drugim roku pierwszego kursu zaszczycono Iwanowskiego srebrnym medalem razem z Cypryanem Modzelewskim (w swoich wspomnieniach nazywa go Heleniusz, nie wiem dlaczego, Mogilnickim), a accesit jednocześnie w tym roku otrzymali: Józef Rzyszczewski, Faustyn Czarnecki i pochwały przedmedalowe: Aleksander Przeździecki, Leon Rzyszczewski (cf. Kuryer litewski 1830 nr. 92).

Na tem studya Eustachego Iwanowskiego w Krzemieńcu się zakończyły, bo następnie liceum zostało zamknięte i Heleniusz, zapewne, jest ostatnim z dzielnej plejady Krzemieńczanów.

Ognisko więc oświaty, którego ożywcze, zbawienne promienie rozchodziły się daleko i pielęgnowały wiarę św., nauki, mowę ojczystą, dawne tradycye, brutalnie zgaszono; sławny zakład, stworzony przez Czackiego, co wychował nam całe pokolenia dzielnych mężów, umiejących cenić przeszłość, ludzi z poświęceniem, stałym charakterem, przestał istnieć, zamarł; wspaniała świątynia jeszcze po-jezuicka, gdzie się studenci modlili, a wymowni kapłani głosili gorliwie słowo Boże, zasady katolicyzmu, służy teraz na użytek innej wiary; w gmachach dawnych licealnych, w których się kupiła nasza łaknąca wiedzy młodzież, dziś się rozlegają, na urągowisko nasze, wykrzykniki uwłaczające naszej przeszłości, naszym instytucyom, naszej czci, nam samym....

Następnie chciwy nauki 17-letni młodzieniec powziął zamiar sam się kształcić, czytając, wertując to wszystko, co się mu wydawało godnem tego; może bez wyboru i porządku, ale zacna natura i poczciwe instynkty nie sprowadziły go z drogi prawdy i moralności, a przeciwnie, po chwilowem wahaniu się, opancerzyły go już wiedzą gruntowną i trwałą, przy pomocy których wyrobił sobie jasne pojęcie o wierze, prawdziwym patryotyzmie i tego się już święcie trzymał przez całe swoje życie.

Po powrocie do domu zaprawiał się młody Krzemieńczanin do życia publicznego i posług obywatelskich, zawsze jeszcze pod okiem ojca. Od roku 1833 gospodarował przyszły nasz historyograf we własnej przez ojca kupionej wiosce w Taraszczańskiem, udzielając się przytem sąsiedztwu i nie stroniąc od pomocy potrzebującym, lecz dopiero po śmierci p. Dezyderego († 1844) datuje się bardziej samodzielna Eustachego działalność: zwiedził kraj prawie cały wszerz i wzdłuż we wszystkich kierunkach, objechał wszystkie niemal zakątki, nie pominął żadnej miejscowości, mającej historyczne znaczenie; wszelkie ruiny dawnych zamków i każdy prawie pomnik przeszłości oglądał, uczcił swoją miłością; oprócz tego zwiedzał z lubością biblioteki, archiwa dawne, zbiory naukowe, aby to wszystko wyzyskać dla mających powstać swoich prac historycznych. Następnie wyruszył i za granicę, gnany chęcią wiedzy i obaczenia tego, czegośmy u siebie jeszcze nie mieli, dla poznania tego, co na to zasługiwało; gorąca zaś wiara i żarliwa chęć modlitwy na cudownych miejscach, skierowały go ku Palestynie, do Lourdes, do Composteli, Einsideln nie mówiąc już o Wiecznem Mieście, które znał dobrze i parę razy odwiedzał. Wszystkie te zwiedzania i podróże zawsze przynosiły korzyść dla umysłu i serca, wzbogacały wiedzę jego, z czego potem ziomkowie mieli pożytek.

W roku 1859 umarła naszego Krzemieńczanina matka, powiększywszy znacznie majątek, na którym miała dożywocie. Syn czule kochał matkę i gorżkiemi łzami zgon jej opłakał, a do śmierci z rozrzewnieniem o niej wspominał, czcią i miłością pamięć jej otaczając zawsze.

Teraz stał się Eustachy Iwanowski panem bardzo znacznego majątku, doskonale zagospodarowanego, bez grosza długu. Posiadłości te były następujące: **Chałaimgródek** (powiat berdyczowski), miejscowość starożytna, znana już w XIV. w., miała ona wielu posiadaczy, wreszcie przeszła do Iwanowskich, obszar dworski ma z górą sto włók ziemi, jest tam filia parafialnego kościoła w Białopolu, dwór porządny, zbiór w nim piękny obrazów zasłużonych w kraju mężów i krewnych, ładny ogród; **Czarnorudka**, w tym samym powiecie o milę od Chałaimgródka, duża wieś, mająca stacyę kolei żelaznej pomiędzy Koziatynem i Kijowem, niegdyś, razem z Chałaimgródkiem, należała do posiadłości Lubomirskich; **Łebedyńce** o półtora mili od Chałaimgródka, wchodzące kiedyś wskład dóbr Lubomirskich; **Dzwiniaczka**, niedaleko od Czarnorudki, w powiecie taraszczańskim; **Nenadycha**, przy bezimiennym dopływie Mołoczny o trzy czwartej mili od znanego miasteczka Piatyhor i w parafii piatyhorskiej, wieś tę marszałek żytomierski kupił dla syna od Sarneckich, jest tu także niemały dwór, dobrze urządzony, duży ogród i porządne zabudowania dworskie, nieboszczyk tu chętnie w jesieni przesiadywał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Sambor.** *(Pożar).* We wsi Kornalowice, tutejszego powiatu, wybuchł w tych dniach w stodole tamtejszego włościanina Teodora Sieleckiego, pożar, który przeniósłszy się na sąsiednie budynki, zniszczył doszczętnie 24 zagród. Szkoda wynosi około 48.300 koron.

— **Skałat.** *(Pożar).* W Kosinie, przysiółku Monasterycha, wybuchł w tych dniach pożar, który zniszczył doszczętnie 4 domy mieszkalne, 2 stodoły i jedną stajnię, wartości około 4000 K. Szkoda wyrządzona pożarem nie była ubezpieczoną. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Notatki literacko-artystyczne.

Ze sztuki. Drugi z rzędu salon doroczny, urządzony z inicyatywy Stowarzyszenia artystów polskich otwarty będzie dnia 15 b. m. w Krakowie. Zgłoszono 265 obrazów. Jury przyjęło ogółem 103. Wystawione będą obrazy Augustynowicza, Lenca, Malczewskiego, Pochwalskiego Kazimierza, Włodzimierza Tetmajera i wielu innych artystów.

Fryderyk Kaulbach. W Hanowerze zmarł malarz portretów Fryderyk Kaulbach. Urodzony 1822 roku w Arosen, wszedł do pracowni swojego stryja, Wilhelma, w Monachium. Po dłuższej podróży naukowej po Włoszech, osiadł w Monachium i rozpoczął tam samoistną działalność artystyczną. Drogę utorowały mu portrety i wielki obraz: „Adam i Ewa nad zwłokami zabitego Abla". Otrzymał rychło zamówienie na „Koronacyę Karola Wielkiego" dla Maximilianeum. Obraz ten wykończył dopiero w Hanowerze, dokąd udał się dla malowania rodziny króla Jerzego. Mianowany malarzem dworskim, zjednał sobie rychło popularność w świecie arystokratycznym całych Niemiec. Do głośniejszych dzieł Fryderyka Kaulbacha należą portrety Cesarzowej Elżbiety, niemieckiego następcy tronu i trzech jego synów, ks. Albrechta, księcia i księżny Stolberg.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po raz szósty „Posłaniec Nr. 6666", operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

W sobotę, po raz drugi „Kasztelanka" (La Châtelaine) sztuka w 4 aktach Alfreda Capusa, tłómaczył Jarosław Pieniążek.

W przededniu przyjazdu Najj. Pana do Galicyi.

Lwów, 10 września.

W sobotę po południu wyjeżdża ze Lwowa do Rzeszowa, celem objęcia osobnego pociągu dworskiego, wiozącego Najj. Pana do Lwowa, dyrektor kolei państwowych, radca Dworu p. Wierzbicki w towarzystwie szefów: departamentu ruchu Gassnera, departamentu konserwacyi dróg starszego inspektora p. Bartmańskiego i departamentu wozowo-maszynowego inspektora Müllera. Pociąg do Lwowa prowadzić będzie radca Dworu Wierzbicki. Na maszynie jechać będą obok maszynisty pp Bartmański i Müller.

* * *

W spisie deputacyj, jakie Najj. Pan podczas Swego pobytu we Lwowie przyjmować będzie, znajduje się także deputacya bukowińskiego Wydziału krajowego, która pod przewodnictwem Marszałka krajowego p. Lupula, wyjedża w sobotę do Lwowa, celem wyrażenia Monarsze hołdu imieniem kraju. Z grona posłów stronnictwa orm. polskiego bierze udział w deputacyi hołdowniczej członek Wydziału krajowego i poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy p. Zacharyasz Bohosiewicz.

* * *

Dyrekcye szkół średnich we Lwowie, gimnazyów i szkół realnych, podają do wiadomości, iż także młodzież klas niższych, dla której naukę odroczono do dnia 14 b. m., weźmie w niedzielę udział w przyjęciu Najj. Pana. W tym celu uczniowie katolicy pójdą sami wcześniej na Mszę św., gdzie im będzie najbliżej, a po godz. 8 zbiorą się uczniowie wszystkich wyznań w budynkach swych szkolnych, skąd wraz z profesorami udadzą się na wskazane im przez komitet miejsce, celem utworzenia szpaleru.

* * *

Wydział Towarzystwa strzeleckiego zaprasza członków swych, by się zebrali o pół do 8 rano w gmachu ratuszowym, celem wzięcia udziału w przejeciu i powitaniu Najj. Pana. Pożądane są stroje narodowe.

* * *

We Lwowie w obrębie dworca kolejowego utrzymywać będzie porządek w czasie przyjazdu i odjazdu Najj. Pana w niedzielę straż obywatelska kolejowa, złożona z tysiąca ludzi.

* * *

Podczas przejazdu Najj. Pana od dworca głównego do kościoła archikatedralnego a następnie po nabożeństwie, jakoteż podczas powrotu Monarchy na dworzec, będzie na całej przestrzeni wstrzymany ruch kolei konnej, elektrycznej, oraz wozów ciężarowych, transportowych i powozów.

* * *

Bilety zamówione na nabożeństwo w niedzielę do katedry, odbierać należy w prezydyum magistratu najpóźniej do dziś (piątek) wieczorem.

* * *

Dowodzący strażą obywatelską z grona urzędników skarbowych wzywa wszystkich zapisanych członków tejże straży, aby w celu zaciągnięcia służby na wyznaczonych stanowiskach jawili się w świątecznym stroju w niedzielę dnia 13 września 1903 punktualnie o godzinie 8 rano w lokalu kasyna urzędniczego (ul. Hetmańska l. 12 I. p.) zaopatrzeni w karty legitymacyjne i oznaki. *Bilwin.*

* * *

Chłopy, 11 września. *(Tel. pryw.)* Wczoraj w południe przybył do Gródka Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator, a stamtąd udał się do Chłopów i zamieszkał w pałacu hr. Karola Lanckorońskiego. U wejścia do pałacu powitali Go: hr. Lanckoroński z siostrzeńcem swym baronem de Vaux, szef sztabu generalnego br. Beck i komenderujący korpusu lwowskiego generał zbrojmistrz Fiedler.

Przygotowania na przyjęcie Monarchy już na ukończeniu. Najj. Pan zamieszka w osobnej willi w pięknym parku, obok pałacu. Dwór częściowo już bawi w Chłopach.

Przybycia Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda pociągiem dworskim do Gródka, spodziewają się w niedzielę rano; o godzinie 10 rano w niedzielę będzie Najd. Arcyksiążę już w Chłopach. P. Minister wojny gen. Pitreich nie przyjeżdża.

Manewry rozpoczęły się wczoraj w południe. Ma przybyć na nie także *attaché* wojskowy przy ambasadzie niemieckiej w Wiedniu, major Buelow.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 10 września b. r.).

Otwierając wczorajsze posiedzenie, poświęcił prezydent miasta dr. Małachowski kilka słów gorącego wspomnienia ś. p. Janowi Szwejkowskiemu, długoletniemu radnemu m. Lowa.

Rada uczciła pamięć zmarłego przez powstanie.

Z kolei, przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos radny Dzikowski i imieniem sekcyi wojskowej, po krótkiem umotywowaniu, postawił następujący wniosek:

„Rada m. Lwowa uchwala wnieść petycyę do Rządu o cofnięcie rozporządzenia Ministerstwa wojny, na mocy którego mają być zatrzymani żołnierze III. klasy wieku po za 1 października.

W dyskusyi nad tą sprawą zabrał jedynie głos radny Hudec i postawił odmienną rezolucyę, protestującą w ostrych słowach przeciw wyż wymienionemu rozporządzeniu ministeryalnemu.

W głosowaniu uchwalono wniosek sekcyi wojskowej, odrzucając olbrzymią większością głosów odmienną rezolucyę radnego Hudeca.

Po uchwaleniu zasiłku w kwocie 100 koron na pogorzelców gminy Demycza obok Zabłotowa, zawiadomił prezydent dr. Godzimir Małachowski Radę, że stan obecny szkarlatyny we Lwowie, dzięki zarządzeniom fizykatu, uważać należy za normalny, w skutek czego na wczorajszem posiedzeniu magistratu uchwalono zamknąć barak epidemiczny.

W sprawie ankiety drożyźnianej zabrał następnie głos radny Jonasz, domagając się, by członkowie tej ankiety raźniej wzięli się do dalszej pracy.

Radny Czarnecki postawił z kolei wniosek do regulaminowego traktowania o zaprowadzenie we Lwowie czasu średnio-europejskiego.

Z porządku dziennego udzieliła Rada stypendyów po 120 koron rocznie z fundacyi ś. p. dr. Józefa Kazimierza Malinowskiego, utworzonej ku uczczeniu pamięci pobytu Najj. Pana we Lwowie w r. 1880 następującym uczniom rzemieślniczym: Edwardowi Dydykowi, uczniowi krawieckiemu i Maryanowi Mogilnickiemu, uczniowi bronzowniczemu; Maryanowi Boberowi, uczniowi blacharskiemu; Alfredowi Schacharowi, uczniowi ślusarskiemu; Michałowi Bachmanowi, uczniowi drukarskiemu; Józefowi Jakóbiemu, uczniowi stolarskiemu i Janowi Kozłowskiemu, uczniowi ślusarskiemu.

W dalszym ciągu uchwaliła Rada utworzyć przy szkołach im. św. Zofii i Konarskiego dwie nowe szkółki froeblowskie, oraz aktywować fundacyę M. Kulczyckiego na jedno miejsce w Zakładzie sierót miejskich.

Z kolei uchwalono zaprowadzić w szkołach im. Konarskiego i im. Staszica plan nauki 3-klas. szkoły wydziałowej. a delegatami Rady dla uwalniania uczniów szkoły przemysłowej od czesnego wybrano pp. Gubrynowicza i Getritza.

Na tem o godzinie 8·30 zamknął prezydent dr. Małachawski posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

Z TEATRU.

(„Kasztelanka" *(La Châtelaine)*, sztuka w 4 aktach przez Alfreda Capusa, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej w przekładzie Jarosława Pieniążka dnia 10 b. m.).

Znaczna część publiczności spodziewała się snadź po nazwisku autora farsy, satyry jak „Pieniądz albo życie", a nie mogąc doczekać się efektów komicznych, głośnym pomrukiem okazywała niezadowolenie z doznanego zawodu. Niezadowolenie to trwało przez cały akt pierwszy i znaczną część drugiego, lecz wreszcie ustąpiło miejsca silnemu zainteresowaniu w akcie trzecim, które utrzymało się do końca sztuki. — I rzeczywiście pierwsze dwie odsłony grzeszą zbyt rozwlekłą ekspozycyą, która mało interesuje widza. Że pan de la Baudière jest zupełnie pod pantoflem swej drugiej małżonki, mocno energicznej niewiasty, że jego córka z pierwszego małżeństwa, młoda Łucya, pragnie poślubić adwokata Karola de Méray, a rozlutna macocha chce koniecznie wydać ją za zbogaconego przemysłowca p. Andrzeja Jossan, że ten p. Andrzej był przedtem namiętnym graczem, a strwoniwszy własny majątek do grosza, umiał się jednak pobamować, wziąć do pracy i zdobyć krocie, że bratanica pana de la Baudière, piękna Teresa, zamierza rozwieść się ze swym niegodziwym małżonkiem p. de Rive, a zniewolona sprzedać resztkę majątku, zamek Sauveterre, aby zdobyć środki dla wychowania siedmioletniego swego syna, z przerażeniem widzi, że grozi jej nędza, — to wszystko opowiada nam autor zbyt długo i szeroko w pierwszych dwóch odsłonach. Akcyi niema, charaktery osób, niewidoczne w działaniu, rysują się blado i mało zajmująco i zdawałoby się, że autor, pisząc tę komedyę, nie mógł długo znaleść „rozmachu" i gubił się w szczegółach fabuły, wyjętej ze starego romansu.

Następne dwie odsłony wynagradzają jednak to pierwsze wrażenie. Zaczynamy lubić poczciwego p. de la Baudière, który znowu nie jest takim „pantoflarzem" jakby się zrazu zdawało; on jest raczej w małżeństwie dyplomatą zręcznym, umie zażegnywać burzę, pozwala pięknej małżonce zaznaczać dobitnie swą wolę lecz manewruje tak, by jego wola zwyciężyła na końcu. Ozyni to wszystko spokojnie, świadomie i zawsze z dobrym humorem, który pociąga i zjednywa widza. Przyznać też trzeba, że postać tę odtworzył znakomicie p. Feldman, czyniąc ją niezmiernie sympatyczną i typową charakterystycznem chrząkaniem, którem zacny La Baudière maskuje swoje zakłopotanie w obec energicznych wybuchów żony i zyskuje czas na odpowiedź. — I p. Andrzej Jossan zaczyna się nam przedstawiać plastyczniej i barwniej, odkąd w grę wchodzi jego szlachetne, a pełne siły uczucie dla nieszczęśliwej Teresy de Rive, która jest typem niewieściego wdzięku i dobroci. Złamana przez męża, który nie kochał jej. zdradzał ją haniebnie i zrujnował, wyniosła ona z tego pogromu duszę nieskalaną i serce do miłości zdolne, a pełne szlachetnych popędów. Andrzej nabywając za wysoką cenę jej posiadłość, zamek Sauveterre, ocala ją od nędzy, a energią swoją, charakterem zrównoważonym, silnym, męskim, zdobywa jej uczucie, które odtąd opromieni jej sierocą dolę. Idealną postać Teresy z prawdziwym wdziękiem, serdecznem ciepłem i artystyczną miarą oddała pani Bednarzewska; w grze jej była przedziwna szczerość uczucia, które przenikało widza. Do podniesienia uroku przyczyniły się też niemało pełne smaku, wytworn- toalety artystki. — Pan Adwentowicz w roli Andrzeja złożył ponowny dowód, że jest sumiennym, pracowitym artystą; rolę swą obmyślił starannie w szczegółach, a wykonał w całości z talentem. Silny, męski charakter Jossana wyszedł też w całej pełni, zwłaszcza w scenie z p. de Rive, w której spokój i energia Andrzeja odnoszą zwycięstwo. Małżonek pani Teresy zjawia się w czas, aby na pogodne dotychczas tło sztuki rzucić cień przewrotnej złości. Gastona de Rive sprowadza pani de la Baudière, i ułatwia mu porwanie małego Jerzego z pod opieki matki, widząc bowiem, że jej plany wydania Łucyi za Andrzeja pokrzyżowała mimowolnie Teresa, wzbudzając w sercu jego gorącą miłość, postanawia energicznie wszelkimi środkami stanąć jej rozwodowi na przeszkodzie. P. de Rive, który już przedtem dał swe zezwolenie na rozwód, oświadcza teraz, że zezwolenie to cofa, nie chce bowiem, aby Teresa poślubiła bogatego Andrzeja, oburza się na samą myśl, że jego syn Jerzy będzie opływał w dostatki, podczas gdy on, ojciec jego, będzie się staczał coraz niżej, w nędzy i upodleniu. Tym marnym pozorem osłania on jeden, jedyny, zdaje się, cel swój: dostania pieniędzy. Wynika to dość jasno z końcowych scen aktu czwartego i z wyznania pani de la Baudière, że p. de Rive żądał od niej stu tysięcy franków. Oczywiście p. de Rive te pieniądze otrzyma, ale za to utraci poparcie pani de la Baudière, która przestaje sprzeciwiać się rozwodowi Teresy i przyszłemu jej związkowi z Andrzejem Jossan, co sprawia rownocześnie, że staje się orędowniczką Karola de Meray i sama teraz energicznie popiera jego staranie się o rękę Łucyi, bardzo miłej i wdzięcznej w subtelnej interpretacyi p. Jankowskiej.

Charakterystyczną cechą tej komedyi jest usiłowanie autora, aby zacierać barwy ciemne. Pani de la Baudière, kobieta wiodcznie zła, a w działaniu przewrotna, za której poduszczeniem p. de Rive, nietylko łamie dane Teresie przyrzeczenie, że jej wróci wolność, ale chcąc ją zmusić do uległości posuwa się aż do gwałtu, aż do porwania dziecka, — ta pani de la Baudière nazywana jest ciągle „dobrą". Tak o niej mówi ujarzmiony przez nią małżonek, tak świadczy nawet pasierbica Łucya. P. de Rive, człowiek przewrotny, marnotrawny rozpustnik, i on także znajduje obrońców, nawet w Andrzeju, który usiłuje tłómaczyć złość jego — doznanemi niepowodzeniami w życiu. Niską zazdrość, która powoduje sąsiadów Teresy pp. de Morennes do spiskowania z panią de la Baudière przeciw nieszczęśliwej kobiecie, traktuje autor z umysłu pobieżnie, nie kładąc ua ten motyw ich postępowania dostatecznego nacisku. A tendencya ta łagodzenia barw ciemnych tak daleko idzie, że osłabia poniekąd wrażenie zakończenia sztuki. Chciwość p. de Rive, którego postać bardzo dobrze odtworzył p. Hierowski, nie wyszła dość wyraźnie, a ztąd wynikła niejasność końcowej sceny, w której ten jegomość, po gwałtownych wybuchach w obec Andrzeja, nagle się zmienia i — zezwala na rozwód, zwracając Teresie porwanego syna. Zrozumiał on oczywiście, że czego gwałtem i groźbą nie osiągnął, to otrzyma w zamian za zgodę. — Ale autor, dziwnie łagodnie i optymistycznie usposobiony, chciał snadź oszczędzić widzowi niesmacznego wrażenia tej postaci upadłego moralnie człowieka. A może to tylko lekceważenie sceptyka, dla którego zło jest rzeczą powszednią i wcale na oburzenie nie zasługującą. To ostatnie przypuszczenie znajdowałoby silne poparcie w słowach Andrzeja, który z uśmiechem bardzo łagodnym ale też i bardzo pogardliwym, ściskając dłoń p. de Rive, mówi: „Komu też dzisiaj ręki się nie podaje?!"

Sztuka ta była w całości odegrana wybornie a wystawiona z niezmierną starannością. Wnętrze zamku Sauveterre było iście wspaniałe. O grze niemal wszystkich artystów wspomniałem już powyżej, tu dodać jeszcze winienem, że rolę pani de la Baudière wykonała doskonale pani Rotterowa, a do udatnej całości przyczynili się niemało grą swoją pp. Węgrzynowie w rolach pp. de Morennes.

Adam Krechowiecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej Północna Cesarza Ferdynanda miała w tym roku po koniec sierpnia dochód o $1^{1}/_{3}$ miliona koron większy, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Mianowicie zwiększył się dochód z transportu towarów o 1,200.000, a dochód z ruchu osobowego o 300.000 koron, pomimo, że liczba podróżnych zmniejszyła się w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego o 2,221.084 na 7,184.534 osób. Wszelako zaprowadzone od Nowego roku podwyższenie taryfy na kolei Północnej nietylko powetowało w zupełności ten ubytek podróżnych, ale przyniosło jeszcze tak pokaźne powiększenie dochodów. Zmniejszenie się liczby przewiezionych podróżnych ma swe źródło w podrożeniu ceny jazdy skutkiem podatku od biletów kolejowych. Zmniejszyła się zwłaszcza liczba podróżnych, jadących na krótkie dystanse.

Wiedeń, 11 września. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakłady krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 287·—,. Austr. zakł. kr. z obl.

pr. z r. 1889 3-prc. 277·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 279·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-prc. 260·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 87·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. 114·25. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. —·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 438·—, Clary 40 zł. m. k. 168·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 79·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 71·—, Ofen 40 zł. 167·—, Palffy 40 zł. m. k. 166·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 53·25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26·20, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 68·—, Salma 40 zł. m. k. 221·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 78·—, Pożyczka St Genis 60 zł. m. k. 240·—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. —·—.

Wiedeń, 11 września. Cukier 22·— do 22·10 (stały). — Spirytus 40·60 do 40·80 (bez zmiany). Nafta niezmieniona.

Budapeszt, 11 września. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7·71 do 7·72. Pszenica na maj —·— do —·—. — Pszenica na październik 7·49 do 7·50. Żyto na kwiecień 6·50 do 6·51. Żyto na październik 6·23 do 6·24. Owies na kwiecień 5·73 do 5·76. Owies na październik 5·48 do 5·49. Kukurudza na wrzesień 6·27 do 6·28. Kukurudza na maj 1904 r. 5·50 do 5·51.

Oferty na pszenicę: dobre. — Chęć kupna: lepsza. — Usposobienie: przyjemniejsze. — Pogoda: piękna.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·80 do 20·90, na grudzień *loco* Aussig 20·30 do 20·40. Cukier w kostkach: *prima* 75·— do 75·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 41·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 11 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·35 do 7·60, żyto gotowe 6·— do 6·10, żyto na termina 5·60 do 5·80, owies obroczny gotowy 5·80 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·35, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień browarniczy 5·50 do 6·—, rzepak 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 7·75 do 9·—, wyka 5·25 do 5·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza nowa 4·75 do 5·25, kukurudza stara 6·— do 6·25, chmiel za 56 kilo 200·— do 240·—, koniczyna czerwona 48·— do 55·—, koniczyna biała 48·— do 58·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 20·— do 23·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·25 do 18·40 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·20 do 10·35.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na dłuższem prywatnem posłuchaniu Prezesa gabinetu dr. Koerbera. Bezpośrednio po audyencyi odbyła się rada ministeryalna.

Pruski minister spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 5 b. m. zarządził, że właściwe władze powinny bezzwłocznie przystąpić do przedwyborczych przygotowań sejmowych. Podział obwodów prawyborczych i zestawienie list wyborczych ma wszędzie nastąpić tak wcześnie, aby wybory walmanów mogły się odbyć w drugim tygodniu listopada r. b.

Wszystkie niemal dzienniki w cesarstwie niemieckiem stwierdzają, że niemieckie stronnictwo socyalistyczne znajduje się obecnie w fazie przełomowej. Zewnętrznym objawem tej ewolucyi, a zarazem przedmiotem sporu jest kwestya wiceprezydentury w parlamencie, właściwe jednak przyczyny sięgają dalej i głębiej.

Ostatnie wybory przyniosły niemieckim socyalistom niebywałe zwycięstwo. Stronnictwo stało się tak silnem, że wedle zwyczajów parlamentarnych może się ubiegać o miejsce w prezydyum Izby. Udzielenie jednak wiceprezydentury socyaliście czynią inne stronnictwa zależnem od spełnienia przez partyę szeregu warunków, wśród których zachowanie się socyalistów w obec cesarza jest punktem najważniejszym. Cała młoda generacya, której charakter nadaje Bernstein, przemawia za ubieganiem się o wiceprezydenturę. Gromadzą się tam wszyscy młodzi przywódcy. Przeciwnikiem natomiast udziału w prezydyum jest stary Bebel, nieprzejednany i niezachwiany wielbiciel ewangelii Marxa.

Spór wybuchł jawnie, gdy główny organ partyi, berliński *Vorwärts*, odmówił Beblowi zamieszczenia artykułu, w którym pragnął wypowiedzieć swoje zdanie właśnie w kwestyi wiceprezydentury w parlamencie. Bebel wylewa gdzieindziej swoje obawy i gniewy, a ogłoszony przez niego obecnie w *Neue Zeit* artykuł pod tytułem: *Ein Nachwort zur Vicepräsidentenfrage und Verwandten* jest aktem oskarżenia przeciwko rewizyonistom, przeciwko całej młodszej generacyi, przeciwko coraz to silniej wkraczającemu w szeregi stronnictwa oportunizmowi. Nigdy jeszcze nie wypowiedziano tak wyraźnie ze strony socyalistycznej, że jedność i zgoda w jej łonie jest iluzyą. Bebel stwierdza otwarcie, że w łonie stronnictwa jest mnóstwo ludzi, tylko formalnie do niej przynależnych — w rzeczywistości zaś „obciążonych silnie skorupami burżoazyjnych przesądów i poglądów"; nawołuje przeto do zdemaskowania tych żywiołów, do zsolidaryzowania się tylko tych, którzy stoją na gruncie czystej walki klas.

Z gubernii mińskiej piszą do dzienników warszawskich: Dobra powittgensteinowskie, przymusowo rozsprzedane przez ks. Hohenlohe, za tanie pieniądze, stały się przeważnie spekulacyjnem źródłem, z którego zmieniający się wciąż nabywcy, czerpią dotąd nieustannie wielkie zyski. Większa część majątków zmieniła już kilkakrotnie właścicieli, przyczem wysysano gwałtownie wszystkie soki z ziemi i lasu. Zbogaciło się wielu, ale w ogólnej ekonomice kraj poniósł olbrzymie straty. Słynne ze swych puszcz i polowań dobra Naliboki i Lubcza na pograniczu pow. oszmiańskiego i nowogrodzkiego, nabyte przed paru laty przez znanego hodowcę owiec w Krymie p. Falcfejna, za milionową sumę, już po wyeksploatowaniu lasu zostały sprzedane p. Nabokowowi, który obecnie ma parcelować grunta. P. Falcfejn zrobił złoty interes, a następca jego spodziewa się jeszcze zrobić dobry. Takie koleje przechodzą wszystkie dawne posiadłości poradziwiłłowskie, przedstawiając coraz większy obraz wyniszczenia.

Now. Wremia stanowczo zaprzecza pogłosce, jakoby Uniwersytet w Dorpacie miał być przeniesiony do Wilna.

Rzymski *Messagero* donosi, że wkrótce jeden z włoskich komendantów korpuśnych wyjedzie do Wiednia, by w imieniu króla Wiktora Emanuela podziękować Najj. Panu za wysłanie komisyi wojskowej do Treviso.

Wedle *Tribuny*, przybędzie car Mikołaj do Rzymu dnia 24 października i zabawi tam trzy dni. Car weźmie udział w rewii i w galowym wieczorze na Kapitolu.

Silne wrażenie wywołała w Waszyngtonie mowa prezydenta Roosevelta, wygłoszona do defilujących przed nim w Syrakuzie stowarzyszeń robotniczych. Zwłaszcza zwrócił na siebie uwagę ten ustęp, w którym Roosevelt głosił prawo harmonii między kapitałem a pracą przypominając robotnikom, że jeżeli bieg interesów jest w zastoju i kapitał nie przynosi procentu, lud cierpi najsrożej. Płaca robotników może wtedy tylko być obfitą, jeżeli dochody innych warstw społecznych są obfite.

W Syrakuzie z powodu obecności prezydenta Roosevelta policya zastosowała najrozleglejsze środki ostrożności.

Depesza *Timesa* z Tokio zaprzecza wiadomości, jakoby podstawą rokowań toczonych pomiędzy Japonią a Rossyą było wzajemne uznanie praw nabytych przez Rossyę w Mandżuryi, a przez Japonię w Korei.

Na manewry rossyjskie pod Władywostokiem i Nikolskoje udaje się generał japoński z dwoma oficerami sztabu generalnego. Na manewry japońskie przybędzie pułkownik ross. pułku dragonów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 września. *(Tel. pryw.).* Dzisiaj w południe posłowie JE. Wodzicki, Franciszek Paszkowski, Rotter, Leo i Jaworski zwiedzali szpital św. Łazarza, w szczególności oddziały: dla obłąkanych, położniczy prof. Jordana i szkołę położnych prof. Rosnera. Zwiedzanie to odbyło się z inicyatywy posła, wiceprezydenta Leo i miało na celu zbadanie braków, zachodzących w tych oddziałach, które następnie posłowie przedstawią w Sejmie. O ile wiadomo na zwiedzających bardzo przykre wrażenie wywarł szczególnie oddział dla obłąkanych z powodu niesłychanego przepełnienia chorymi i z powodu wielkich braków hygienicznych, utrudniających leczenie i opiekę nad chorymi.

Kraków, 11 września. *(Tel. pryw.)* Robotnicy introligatorscy u majstrów żydowskich zażądali 10 godzinnego dnia pracy i minimum 12 koron tygodniowej płacy, oraz polepszenia hygienicznych warunków pracy. Majstrowie nie zgodzili się na te żądania, robotnicy postanowili zaprzestać pracy.

Wiedeń, 11 września. Wczoraj przed południem złożył Najj. Pan wizytę hiszpańskiej królowej wdowie Krystynie oraz infantce. Królowa wdowa rewizytowała Najj. Pana po południu w Schönbrunnie.

Praga, 11 września. Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do Rady państwa z okręgu Pardubice-Chrudim wybrano Młodoczecha Franciszka Udrala.

Lublana, 11 września. Przy wyborze uzupełniającym do Rady państwa z okręgu gmin wiejskich Lublany wybrano Słoweńca z partyi katolickiej radcę Dworu Sukljego.

Osiek, 11 września. Młyn parowy firmy Jakób Engel w Wukowcach spłonął. Szkoda wynosi 100.000 K.

Budapeszt, 11 września. Donoszą z Szaszregery, że w miejscowości Görgöny Orszova na żądanie Kasy oszczędności, miała się odbyć rozprawa komasacyjna, jednak ludność, dowiedziawszy się o tem, napadła na komisyę sądową, podarła akta i nożami pokaleczyła członków komisyi, tak, że ona musiała ustąpić.

Budapeszt, 11 września. Członkowie konferencyi międzyparlamentarnej zwiedzali wczoraj gmach parlamentu, oprowadzani przez hr. Apponyiego.

Berlin, 11 września. Przy spotkaniu Najj. Cesarza Franciszka Józefa z cesarzem Wilhelmem w Wiedniu będzie obecny także kanclerz niemiecki hr. Buelow.

Berlin, 11 września. *Vossische Ztg.* donosi z Poznania: Na odbytem wczoraj zgromadzeniu delegatów polskich komitetów prowincyonalnych wyborczych z Poznańskiego uchwalono jednogłośnie założenie politycznej centralnej organizacyi wyborczej dla całych Niemiec z główną siedzibą w Poznaniu.

Rzym, 11 września. Jak słychać, król Wiktor Emanuel uda się w połowie września do Londynu w odwiedziny do króla Edwarda angielskiego.

Rzym, 11 września. *Italie* donosi, że d. 24 października przybędzie do Rzymu car Mikołaj z małżonką i zabawi do 27 października.

Edynburg, 11 września. W miejscowości Endred wybuchł pożar, który trwał do wczoraj rana. Spłonęło 75 domów, wiele bydła i wszystkie tegoroczne zbiory. Wiele osób odniosło poparzenia.

Belgrad, 11 września. Kierownik departamentu prasowego Petrovich uciekł wczoraj wieczorem do Zemunia, skąd telegraficznie podał się do dymisyi.

Paryż, 11 września. *Matin* donosi z Marsylii: Położenie sanitarne niezmienione. Nie było dalszego podejrzanego wypadku choroby. Z chorych nikt nie umarł.

Paryż, 11 września. Do *Agencyi Havasa* donoszą z Marsylii, że komisya sanitarna wydała wczoraj komunikat tej treści, że wśród personalu fabryki kartonów w Marsylii zaszły wypadki zapalenia płuc o podejrzanych objawach; lokal odnośny zizolowano i poczyniono wszelkie zarządzenia zapobiegające temu ażeby Marsylia nie stała się ogniskiem epidemii.

Londyn, 11 września. Gwałtowny południowo-zachodni orkan szalał w całej Anglii i na kanale irlandzkim, wyrządzając wielkie szkody.

Aden, 11 września. Gdy 200 żołnierzy angielskich przechodziło przez wieś koło Adenu, padły z zasadzki strzały. Jeden żołnierz został zabity, jeden zaś raniony. Wojsko zburzyło wieś, przyczem zginęło kilku Arabów.

Konstantynopol, 11 września. Sułtan ofiarował z własnej swej szkatuły 300 funtów na odbudowanie cerkwi greckiej w Kruszewie.

Konstantynopol, 11 września. We wsi Raksze (wilajet Saloniki) wysadziła banda złożona z 45 osób, dynamitem 6 domów w powietrze i zamordowała naczelnika gminy.

Sejmy krajowe.

Czerniowce, 11 września. Wczoraj otwarto sesyę sejmu. Prezydent Rządu krajowego ks. Hohenlohe w mowie wstępnej zapewnił, że będzie z jednakową objektywnością traktował wszystkie narodowości i wyznania.

Salcburg, 11 września. Na wczorajszem posiedzeniu postawiono kilka wniosków. Z tych jeden domaga się uwolnienia żołnierzy po 3-letniej służbie dnia 1 października, drugi protestuje przeciwko temu, by na koszt Austryi utworzono samodzielną armię węgierską, trzeci wreszcie żąda rozdziału cłowego z Węgrami.

Bregencya, 11 września. Sejm przedarulański rozpoczął wczoraj obrady. Na porządku dziennym był wniosek nagły, wzywający Rząd do cofnięcia rozporządzenia Ministerstwa wojny, przedłużające służbę dla tych żołnierzy, którzy trzy lata już wysłużyli, ewentualnie do jak najszybszego zwołania Rady państwa dla uregulowania kwestyi rekrutów.

Dżuma.

Paryż, 11 września. Dzienniki potwierdzają wczorajszą wiadomość z Marsylii londyńskiego *Daily Mail*, wedle której w fabryce papieru w Bois de Luzy wybuchła dżuma. 27 osób zasłabło, z tego 5 umarło. Wydano ostre zarządzenia, by zapobiedz niebezpieczeństwu. *Matin* donosi, że z personalu służbowego 5 osób zmarło a 3 są chore.

Paryż, 11 września. Do *Agencyi Havasa* donoszą z Marsylii, że komisya sanitarna wydała wczoraj komunikat tej treści, iż wśród personalu fabryki kartonów w Marsylii zaszły wypadki zapalenia płuc o podejrzanych objawach; lokal odnośny zizolowano i poczyniono wszelkie zarządzenia zapobiegające temu, ażeby Marsylia nie stała się ogniskiem epidemii.

Petersburg, 11 września. Z Port Artur donoszą: Według wiadomości nadeszłej z Jokohamy wydarzył się tam wypadek dżumy. Inkau uznano za zadżumione. W Niuczang wybuchła również dżuma; zmarło dotąd 18 osób.

Wiedeń, 11 września. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 września 1903: Banknoty w obiegu 1.597,826.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 4,760.000), rezerwa kruszcowa 1.459,096.000 (więcej o 1,420.000), — portfel wekslowy 257,142.000 (mniej o 14,644.000), lombard papierów 38,992.000 (więcej o 364.000), banknoty wolne od podatków 258,117.000 (więcej o 6,213.000).

Linia telefoniczna do Wiednia przerwana pomiędzy Bielskiem a Wiedniem, w skutek tego nie otrzymaliśmy popołudniowych depesz telefonicznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 września 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·43, Renta majowa 99·90, Węgierska renta koronowa 97·70, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 643·25, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 712·—, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 512·—, Akcye Bankvereinu 471·50, Akcye Länderbanku 404·—, Akcye Kolei państwowych 651·50, Lombardy 81·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 367·—, Akcye Rima Muranyi —·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—. Losy tureckie 117·25, Ruble 253·—, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·—, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 98·90, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98·80, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98·60.

Wiedeń, 11 września 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·45, Renta majowa 99·90, Węgierska renta koronowa 97·35, Akcye austr. Zakładu kredytowego 641·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 710·—, Akcye Anglobanku 272·50, Akcye Unionbanku 512·—, Akcye Bankvereinu 471·50, Akcye Länderbanku 404·—, Akcye Kolei państw. 649·50 Lombardy 81·50, Akcye kolei Elbethal 415·—. Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 356·50, Akcye Alpiny 366·50, Akcye Rima Muranyi 452·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 117·50, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. września 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. Moses br. Lutgendorf z Wiednia, Henryk Gautier z Podola ros., Slaski Ludwik, z Prus zach.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Józef br. Christiani z Dębiły, Kazimierz Wisłocki z Worobijówki.

HOTEL FRANCUSKI.

P. Henryk Turosiewicz z Kijowa.

HOTEL VICTORYA.

PP. Michał Baier z Król. Polsk., Emil Jahn z Tłumacza, Aleksander Strzelecki z Kokizowa.

HOTEL STADTMÜLLERA.

P. August br. Łoś z Krosna.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11 września 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	570	—	580	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	80	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	70	99	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	–	—	–
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	–
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	255	–
100 marek niemieckich	117	10	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. września 1903.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad	99 95	100 15
styczeń-lipiec	99 85	100 05
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.55	100.75
kwiecień-październik	100.55	100.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152.75	153.75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182.25	184.25
„ „ 1864 po 100 zł.	247.—	251.—
„ „ 1864 po 50 zł.	247.—	251.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	303.50	305.50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.25	120.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.45	100.65

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	119.—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506.25	508.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128 75	129.75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.75	100.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	100 60

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134 50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.65	101.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	100.90
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 85	100.85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.70	118.70

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	154.75	156.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200. -	205.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	200.—	203. –

E. Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Kroacyi i Slawonii	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 05	99.05

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	279 --	283.—
Poż. regul. Dunaju z r 1878 los 5 pr.	107 50	108 50
Poż kraj. Bukowiny z r 1898 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.10	104.10
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.90	99.90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96. -	96.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank 2 pr.	87. –	89. –
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	— —	—.—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	płacą	żądają
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.50	100.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	287. –	292. –
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277. –	282.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104. –	105.--
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.25	112.25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101. --	101.70
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.20	99 20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—. –
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.90	102 30
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.50	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.50	102.50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.45	101.45
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.45	101 45

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110. –	110.80
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116. --	117. –
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.80	102 80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.70	102 70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.90	102.90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.75	102.75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.—	93.90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99 40	100.40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1878 za 300 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.50	100 50

J. Losy (za sztukę)

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.75	19 75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	437.—	441 —
Clary 40 zł. mk.	168 —	178.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83 —	87 —
Losy miasta Krakowa 20 zł	79 —	81 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	71 —	75 —
Palffy 40 zł mk	166 —	176 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.25	54.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26 25	27.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	221.	231.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78.—	81.—
St. Genois 40 zł. mk.	240.—	270. –
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200 –	250. –

K. Akcye banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	271.50	272.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2686.—	2694.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	710.—	718 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	518 50	519.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	530.—	530.75
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260. —
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	404.—	405 —
„ Austro-węg. 1400 k.	1564.—	1574 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	511.—	518 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	242.50	243 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	250.50	251 50

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych

	płacą	żądają
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5400.—	5420.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	— —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	— —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	573. –	576 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	— —
„ południowej 200 zł.	—.—	— —
„ węg. galic. I. 200 zł.	400.25	400 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	870 –	874 –

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych

	płacą	żądają
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	650.—	660 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1033.—	1040 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	366.75	367 75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1670.—	1680. –
Schodnicy 500 kor.	709. –	715 –
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	— —	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	376 –	380 –

N. WEKSLE.

	płacą	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.37½	117 55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.20	239 40
Paryż za 100 franków	95.02½	95.12½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40—	117.70
Włoskie banki	95 12½	95 25
Francuskie banki	95 02½	95 12½
Szwajcarskie banki	95.02½	95 12½

O. WALUTY.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11.35	11 40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19 09
20-markówka	23.48	23 56
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 37½	117 50
Włoskie banknoty za 100 lir	95 10	95 30
Ruble	2 53	2 53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E VIII. 1139/3 (4) [7176 3—3]

Na żądanie Hermana Reinharza w Żurawnie zastąpionego przez adw. dr. Chigera we Lwowie, odbędzie się dnia 24. września 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Kołomyi licytacya realności objętej lwh. 568 ks. gr. dla V. dz. miasta Kołomyi składającej się z parc. bud. 1634 wraz z domem mieszkalnym i budynkiem mieszczącym w sobie komórki, drewutnie i wychodki i z parc. gr. 2684 wraz z przynależnościami, składającemi się z 13 metrów parkanu, 8 kluczów, 7 okien i 4 stór patyczkowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 6055 kor. przynależności zaś na 74 kor.

Najniższa cena wynosi 3064 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 19. sierpnia 1903.

L. cz. E. 245/3 (5) [7185 3—3]

Dnia 28. września 1903 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 368 ks. gr. gm. Hniliczki z przynależnościami.

Nieruchomość tę, oceniono razem z przynależnościami na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 22. sierpnia 1903.

L. cz. E 477/3 (12) [7254 2—3]

Na żądanie Credit Bank Verein zastąpionego przez Chaima Reicha w Podwołoczyskach, odbędzie się dnia 26. września 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 567 gm. kat. Staromiejszczyzna objętej a dłużnika Mikołaja Perczyszyn syna Hrycia własnej składającej się z pb. 118/2, na której stoi chata i stodoła i z pg. 516/2, 774/1, 775, 835/2 i 963/1.

Nieruchomość powyższa, jest ocenioną na kwotę 1921 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 1280 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, Oddział 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 28. lipca 1903.

L cz. E. 1130/3 (3) E. 1154/3 (7) [72?4 2—3]

Na żądanie Tow. kredytowego dla handlu i przemysłu w Dynowie, Józefa Kustronia, Józefa Zaremby i pow. Tow. zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 30. września 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17, licytacya a) realności lwh. 436 438, 441, 445 i połowy realności lwh. 442 ks. gr. gm. Izdebki, b) realności lwh, 783 ks. gr. gm. Starawieś.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a 1) realność lwh. 436 na 1255 kor., ad 2) realność lwh. 438 połowa lwh. 441 i 1/4 część lwh. 442 na 1415 kor., ad 3) realność lwh 445, połowa realności lwh. 441 i 1/4 część realności lwh. 442 na 1580 kor., ad b) realność lwh. 783 na 16.900 kor.

Najniższa cena wynosi ad a 1) 836 kor. 67 hal., ad 2) 943 kor. 33 hal., ad 3) 1053 kor. 33 hal., ad b) 11.266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, kóre sąd przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 18 lipca 1903.

L. cz. E. 1188/3 (3) E. 1187/3 (3) [7205 2—3]

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 30. września 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya a. 1) 1/3 części realności lwh. 213, 2) 1/4 części realności lwh. 70, 3) 1/12 części lwh. 71, 4) 1/8 części lwh. 72, 5) 1/12 części realności lwh. 327 ks. gr. Górki, b) realność lwh. 187 ks. gr. gm. Górki.

ad a. Części nieruchomości ad 1) wystawione na licytacyę są ocenione na 530 kor., ad 2) na 918 kor., ad 3) na 31 kor., ad 4) na 80 kor., ad 5) 2 kor., ad b) na 2820 kor.

ad a. Najniższa cena wynosi ad 1) 353 kor. 34 hal., ad 2) 612 kor., ad 3) na 20 kor., 67 hal., ad 4) 53 kor. 34 hal., ad 5) 1 kor. 33 hal., ad b) 1880 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które sąd przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 28. lipca 1903.

L. cz. E 1156/3 (8) [7212 2—3]

Dnia 30. września 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 188/II. ks. gr. gminy kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tę, oceniono na 1856 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 928 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 20. sierpnia 1903.

L. cz. E. 1148/3 (7) [7268 1—3]

Dnia 3. października 1903 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej lwh. 41 ks. gr. gm. kat. Pietnice.

Nieruchomość ta, ocenioną jest na 5275 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3516 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 24. sierpnia 1903.

L. cz E. 790/3 (6) [7272 1—3]

Na żądanie Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 8. października 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I. w Niemirowie licytacya realności wyk. hip. l. 164 gminy Niemirów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną wraz z przynależnościami na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niemirów, dnia 15. sierpnia 1903.

L. cz. E. 301/3 (4) [7222]

W sądzie niżej wymienionym, biuro 8, odbędzie się dnia 3. października 1903 o 9 rano licytacya realności lwh. 67 gm. Bielany objętej, składającej się z 867 kwadr. sążni gruntu, na których znajduje się stodoła. Licytacya powyższej realności odbędzie się celem zniesienia wspólnej własności tejże realności. Ciężary hipoteczne obejmuje nabywca bez policzenia na cenę najwyższej oferty. Cena kupna będzie między współwłaścicieli w stosunku do praw własności podzieloną.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2307 kor. 60 hal., przynależności brak.

Najniższa cena wynosi 2307 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i odnośne dokumenta do przejrzenia w biurze 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 15. sierpnia 1903.

L. cz. E. 395/3 (9) [7273]

Dnia 6. października 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya: a) całej realności lwh. 541, b) całej realności lwh. 1351, c) całej realności lwh. 1631, d) połowy realności lwh. 1633 i e) połowy realności lwh. 1676 ks. gr. gm. Ottynia objętych, składających się a to: ad a) z parceli bud. 184 i z parcel grunt. 354 i 355, ad b) z parceli bud. 769 i z parcel grunt. 357, ad c) z parceli grunt. 4889, ad d) z parceli bud. 997 i z parceli grunt. 4731 i ad e) z parceli grunt. 4887.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a to: 1) cała realność realności lwh. 541 gm. Ottynia na 1120 kor., 2) cała realność lwh. 351 gm. Ottynia na 450 kor., 3) cała realność lwh. 1631 gm. Ottynia na 150 kor., 4) połowa realności 1633 gm. Ottynia na 455 kor., 5) połowa realności 1676 gm. Ottynia na 100 kor.

Najniższa cena wynosi a to: ad 1) 703 kor. 33 hal., ad 2) 300 kor., ad 3) 100 kor., ad 4) 247 kor. 50 hal., ad 5) 66 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 25. sierpnia 1903.

L. cz. E. 2284/3 (8) [7264]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez adw. dr. Glogiera, odbędzie się dnia 13. października 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacya połowy ciała tabularnego lwh. 2184 kat. gm. Tarnopol objętego z p. bud. lkat. 2257, na której znajduje się dom pod Nr. kons. 1976 z budynkami i gr. 6119/2 i 6121/1 się składającego Rozalii Toloczko własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 1546 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 840 kor. 57 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 24. sierpnia 1903.

L. cz. E. 1256/3 (5) [7203]

Na żądanie Borncha Asta kupca w Brzeżanach, odbędzie się dnia 15. października 1903 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17. w Brzeżanach, licytacya 5/10 części realności objętej wykazem hipotecznym 811 ks. gr. gm. Brzeżany własnych p. Anny Marszyckiej urodzonej Szatkowskiej i 2/10 części tejże realności wedle karty B poz 1 p. Michała Marszyckiego własnych wraz z przynależnościami, składającemi się tylko z ogrodzenia.

Cząstki tej nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 2441 kor. 82 hal., przynależności zaś na 29 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 1647 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 8. sierpnia 1903.

Nr. 1226/Adj. [7217 1—3]

Pferde Licitation

Von Seite des k. k. Staatshengstendepots in Drohowyże werden am 22. September 1903 um 11 Uhr Vormittag in Mikołajów am Ringplatze die Wallachen:

Riado, engl. Vollblut, Kastanienbraun, 8 jährig, 172 cm. hoch,
Nizam, engl. Vollblut, Lichtkastanienbraun, 10 jährig, 169 cm. hoch,
Przedświt, engl. Halbblut, Lichtkastanienbraun, 10 jährig, 160 cm. hoch,
Przedświt, engl. Halbblut, dunkelbraun, 13 jährig, 166 cm. hoch,
Gidran, orient. Halbblut, Goldfuchs, 14 jährig, 161 cm. hoch,
El-Bedavi, orient. Halbblut, Eisenschimmel, 14 jährig, 171 cm. hoch,
Nonius, Normaner, Lichtbraun, 16 jährig, 171 cm. hoch,
Justice, engl. Halbblut, dunkelhonigschimmel, 19 jährig, 157 cm. hoch,
Suchard, Huzule, Lichtkastanienbraun, 7 jährig, 149 cm. hoch,
Kanzler, engl. Volblut, Weichselbraun, 18 jährig, 168 cm. hoch,
Czeremosz, Huzule, Kastanienbraun, 12 jährig, 147 cm. hoch,
Young-Volonteur, Norfolker-Kastanienbraun, 17 jährig, 168 cm. hoch, gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

K. k. Staats-Hengsten-Depot
Drohowyże, am 5. September 1903.

L. cz. E. 592/3 (8) [7274]

Na żądanie Abrahama Klarmana z Pruchnika, odbędzie się dnia 9. października 1903 o godz. 10 rano w sądzie w Pruchniku licytacya realności lwh. 236 gm. Pruchnik miasto bp. Sary Goldmann własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 469 kor.

Najniższa cena wynosi 2?4 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 25. sierpnia 1903.

L. cz. E. 2872/3 (5) [7266]

Na żądanie filii Banku hipotecznego w Tarnopolu, odbędzie się dnia 16. października 1903 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacya 1/2, z 2/4, z 1/2, czyli 1/8 części ciała tabularnego, Samuela Gottfrieda i Pepi Pollak własnej z parc. bud. lkat. 192, na której wedle ksiąg gruntowych jest realność Nr. konsk. 188 a, a w rzeczywistości realności Nr. kons. 188/a, b, c i d się składającą.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 1054 koron 16 hal.

Najniższa cena wynosi 527 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zastwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 23. sierpnia 1903.

L. cz. E. 1038/3 (6) [7280]

Dnia 16. października 1903 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności wh. 83 i 168 ks. gr. gm. Kozielniki objętych, stanowiących cegielnię wraz z dwoma budynkami mieszkalnymi i innymi potrzebnymi zabudowaniami.

Nieruchomość wh. 83 jest oceniona na 6606 kor. 07 hal., a nieruchomość wh. 168 ks. gr. gm. Kozielniki na 59229 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności wh. 83, 3303 kor. 04 hal., a co do realności wh. 168, 29614 kor. 56 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 13. sierpnia 1903.

L. cz. E. 2143/3 (6) [7240]

Na żądanie Banku powiatowego w Tarnopolu zastąpionego przez adw. dra Glogiera, odbędzie się dnia 16. października 1903 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. w Tarnopolu licytacya:

a) ciała tab. wyk. hip. l. 4381 kat. gm. Tarnopol objętego z parceli ogrodu lkat. 267/5, na której znajduje się dom pod Nr. kons. 2275 się składającego i

b) połowy ciała tab. wyk. hip. l. 2623 kat. gminy Tarnopol objętego z parceli bud. lkat. 2298, na której znajduje się realność pod Nr. 1740 i budynki gospodarskie oraz ogrodu lkat. 224/2, 224/3, 224/4 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad a) na kwotę 3229 kor., ad b) na kwotę 1424 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1703 kor. 17 hal., zaś ad b) 753 kor. 38 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 24. sierpnia 1903.

L. cz. E. 2950/3 (6) [7267]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez p. adw. dr. Glogiera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 16. października 1903 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, w Tarnopolu licytacya połowy ciała tab. lwh. 927 kat. gminy Tarnopol objętego z parceli bud. lkat. 401, na której znajduje się realność pod Nr. kons. 254 się składającego, Sary Jetti Pinelles, Samuela Szmelki Ziehera, Mojżesza Ziehera, Serli v l Sabiny Amarant własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9185 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 4592 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zara em jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 24. sierpnia 1903

L. cz. E 1346/3 (4) [7281]

Dnia 20. października 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya 1/5 części z połowy realności wyk. hip. 125 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, zobowiązanego Józefa Kopaczka własnej wraz z przynależnościami, w protokole ocenienia z 4 marca 1903 l cz E 1346.3 (2) opisanemi

1/10 część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 282 koron 60 hal.

Najniższa cena wynosi 141 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 20. lipca 1903.

L. cz. E. 296 3 (3) [7241 1—3]

Na żądanie Antoniego Heradina, odbędzie się dnia 29. października 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności lk. 24 lwh. 33 w Andrychowie.

Sprzedać się mająca realność stanowi kamienica jednopiątrowa w rynku w Andrychowie.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8512 kor.

Najniższa cena wynosi 4256 koron., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tym sądzie, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 21. sierpnia 1903.

L. cz. E. 40/3 (9) [7276]

Na dniu 30. września 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III licytacya 1/5 części realności lwh. 113 ks. gr. gm. kat. Uhnów-Zastawie objętej zobowiązanego Leiby Bratspissa własnej bez przynależności.

Oszacowanie na 940 kor.
Najniższa cena 626 kor. 66 hal.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 20. sierpnia 1903.

L. 115 230. [7303 1—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905 i 1906, odbędzie się 9. października 1903 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1904 do stawić się mającego wynoszą: za 6740 m³ 35.822 kor. 60 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 8. września 1903.

L. 2542/03. [7304 1—3]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem dostawy paszy dla koni na rok 1904 a mianowicie około: 500 q owsa; 600 q siana; 110 q słomy, odbędzie się w podpisanym c. k. Zarządzie salinarnym licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Oferty przepisowo sporządzone i ostemplowane należy wnieść na ręce c. k. Naczelnika tego zarządu najpóźniej dnia 8. października 1903 o godzinie 11 przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 7. września 1903.

L. 2535/903. [7305 1—3]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy w roku 1904 około 200 q. oleju rzepakowego do świecenia podwójnie rafinowanego, najlepszego gatunku, odbędzie się w podpisanym c. k. Zarządzie salinarnym licytacya za pomocą ofert pisemnych, które najpóźniej dnia 5. października 1903 do godzininy 11 przed południem wniesione być mogą.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych, w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 7. września 1903.

L. cz. E. 2021/2 (9) [7301]

Dnia 25 września 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tut. w biurze Nr. III. licytacya całych realności objętych lwh. 1360 i 96 ks. gr. Uhnów-Zastawie Mozesa i Ryfki Blankenhamerów własnych.

Oszacowanie realności a) lwh. 1360 na kwotę 3120 kor. zaś b) lwh. 96 na kwotę 160 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2080 kor. ad b) 106 kor. 66 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 25. sierpnia 1903.

Konkursa.

L. 99375/II. [7229 3—3]

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Cieklinie z poborami 3 kl. 3 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 18. września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 4 września 1903.

L. 1659 [7218 3—3]

KONKURS.

Przy Wydziale Rady powiatowej w Krośnie jest do obsadzenia posada urzędnika technicznego z roczną płacą w kwocie 1680 kor. i ryczałtem na objazdy dróg w kwocie 840 kor.

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie.

Podania wnosić należy do 30. września b. r.

Warunki: Nieprzekraczalny 40 rok życia, nieskazitelny charakter, dowód dostatecznych wiadomości w budowie dróg i mostów, tudzież dokładna znajomość w obchodzeniu się z instrumentem niwelacyjnym i sporządzaniu planów i kosztorysów na budowę dróg i mostów.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Krosno, dnia 3. września 1903.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr. 248 3 (2) [7283]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів, уміщених в числї 47 часописи: „Гайдамаки" з дня 1. вересня 1903 під написею: 1. „Де ті вампирі?" в уступах від слів: „Як би так хлоп" до „щось подібного позволити" і від слів: „Що нам вязниця" до „належить ся" 2. „Польніше Біртшафт" в уступі від слів: „Але тихо" до кінця, 3. „Руський народе" в уступі від початку до „в ляцкім ярмі" і 4. „Сьвяту правду пишуть Гайдамаки" в уступі від слів: „як то професори" до кінця містят в собі знамена провини з §§ 300 302 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширенє тих артикулів, а заборонений наклад має бути знищений.

Львів, дня 7. вересня 1903.

Ч. Спр. Pr. 250/3 (2) [7284]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 188 часописи: „Діло" з дня 4. вересня 1903 під написею: „Політичний вирок" в уступі від слів „Так звучить вирок" до кінця містить в собі знамена провини з §. 300 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу а заборонений наклад має бути знищений.

Львів, дня 7. вересня 1903.

Zl. 194. [6940]

Das k. k. Landes als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 22. August 1903, Pr. I. 28/3, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Pokrok" vom 21. August 1903 wegen der Stellen von „V pritomne dobe" bis „strach a obavu" von „Pred madarskou oposici" bis „smirovacky", von „bez ohledu na" bis „representanta statniho" des Artikels: „krise monarchie a Cechove", dann von „To by meli" bis „telata" des Artikels: „Spravedlivy rozsudek", von „Neni nikde vetsi" bis „vice tyrat" des Artikels: „Militaristicky zlocin" und von „Mame to" bis „holoto" des Artikels: „Pak sverte zen svych zpovednikovi" nach §. 63, 64, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 22. August 1903, Pr. I. 30/3, die Weiterverbreitung des in der Druckerei bei Anton Odehnal in Brünn hergestellten Flugblattes: „Zidlochovsky lide, prohledni" wegen der Stelle von „jiz vyslani budou" bis „zdejsi ohlupovarna" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 22. August 1903 Pr. VI. 14/3, die Weiterverbreitung der Nr. 186 der Zeitschrift: „Ostravsky Denni" vom 18. August 1903, wegen des Artikels: „Unie realni a personalni" und zwar wegen der Stellen von „Rakousko a jeho dvur" bis „ve zrizeni armady" und von „ze stary cisar" bis „velmoceaske politiky", sowie wegen des Schlußpassus „a kde" bis „predsedy" in der Notiz „Mistodrzitelstvi moravske na zebrote" nach §. 63 St. G., bezw. §. 300 St. G. verboten.

Zl. 197. [7020]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 25. August 1903, Pr. 47/3, die Weiterverbreitung der Nr 31 (114) der Zeitschrift: „Der Scherer" ohne Datum wegen des Gedichtes: „Heldengruß" in der Stelle von „Doch ob indes" bis „Kein Ende ist des Wahns" nach §. 122 b. St. G, und des Gedichtes: „Vor Walthers Denkmal" in der Stelle von „Hei! du Wackrer" bis „für Tyrol" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 25. August 1903, Pr. VIII. 46/3, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Deutscher Michel" vom 22. August 1903 wegen der Stellen von „Aber daß der Herr Graf" bis „sofort bewiesen werden", von „Also nicht genug daran" bis „noch verunglimpfen will", von „Dem klerikalen Streber" bis „zu Hilfe kommen wollte" des Artikels: „Du sollst den Nächsten lieben" nach §. 488 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26. August 1903, Pr. IX. 99/3, die Weiterverbreitung der mit der Aufschrift: „Cittadini" und der Unterschrift: „Il Comitato di agitazione pro Italia Irredenta" in Italien erschienenen Flugblattes ddo. 18. August 1903 nach §§. 58 c, 63, 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26. August 1903, Pr. IX. 100 3, die Weiterverbreitung der Nr. 1635 der Zeitschrift: „Il Sole" vom 22. August 1903 wegen der Stelle von „Non ci dilungheremo" bis „un pronto riparo" des Artikels: „Funesti controsensi" nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 198. [7021]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 27. August 1903, Pr. 20/3, die Weiterverbreitung der Nr. 128 der Zeitschrift: „Pozor" vom 26. August 1903 wegen des Artikels: „Ucitel a c. k. cetnictvo" in den Stellen von „Jedna-li se ale o ucitele" bis „ve prospech okradeneho" nach §§. 487, 491 St G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 199. [7092]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28. August 1903, Pr. I. 31/3, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Pokrok" vom 28. August 1903 wegen der Stelle von „Tedy pani ve Vidni" bis „nedivime se Rakousku" des Artikels: „Vojaci nebudou pusteni domu" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28. August 1903, Pr. I. 32/3, die Weiterverbreitung

der Nr. 103 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 28. August 1903 wegen der Stellen von „Kazdy pohyb obcanstva“ bis „pri podobnych prilezitostech“; von „Jelikoz Uhri“ bis „bez potreby“ und von „jednani vojenske spravy“ bis „absolutismu“ des Artikels: „Absolutismus militarismus“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1082 3 (1) [6521]

Przeciw Herschowi Bardachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu obwodowego w Stryju przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Stryju pozew o 520 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Herscha Bardacha, ustanawia się pana dr. Baczyńskiego w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stryj, dnia 7. sierpnia 1903.

L. cz. Cw. 667/3 (1) [7150 3—3]

Przeciw Józefowi Macowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew wekslowy o 720 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Maca ustanawia się pana adw. dr. Fechtdegena w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Maca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłoszi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 26. sierpnia 1903.

L. cz. Cw. 668/3 (1) [7151 3—3]

Przeciw Stanisławowi Ziębie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew wekslowy o 140 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Stanisława Zięby, ustanawia pana dr. Hochfelda, adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Ziębę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 26. sierpnia 1903.

L. cz. L. 11.127 pr. [7228 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie trembowelskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 8 października dla grupy gmin miejskich na 12 października dla grupy większych posiadłości na 15. października bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie trembowelskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków;

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5. września 1903.

L. 133. [7170 3—3]

OGŁOSZENIE.

W c. k. szkole położnych we Lwowie (gmach szpitala krajowego i powszechnego) rozpoczną się wpisy kandydatek do tej szkoły w dniu 8. października i trwać będą aż do 15. października b. r. włącznie.

Warunki przyjęcia do tej szkoły są następujące:

1. Na kurs dla położnych mogą być przyjęte niewiasty, które nie przekroczyły jeszcze 40 roku życia, a jeżeli są niezamężne już ukończyły 24 rok życia.

2. Kandydatki winny w powyżej oznaczonym terminie osobiście się zgłosić w kancelaryi c. k. profesora tej szkoły i przedłożyć:

a) metrykę chrztu lub metrykę urodzenia, ewentualnie metrykę ślubu, lub jeżeli są wdowami, świadectwo śmierci męża,

b) certyfikat przynależności,

c) świadectwo moralności potwierdzone przez władzę właściwą,

d) dowód znajomości czytania i pisania w języku polskim lub niemieckim.

e) świadectwo zdrowia i uzdolnienia fizycznego, wydane przez lekarza urzędowego przynależnej władzy politycznej.

f) świadectwo szczepienia ochronnego od ospy, względnie rewakcynacyi.

Z Dyrekcyi c. k. szkoły położnych.
Lwów, dnia 6. września 1903.

L. cz. Cg. II. 300/3 (4) [7234 3—3]

Przeciw nieobecnej Aleksandrze Petronnie Kartaszewej zam. Malczanoff przedtem we Lwowie wniósł Aleksander Nikolajewicz Molczanoff skargę o rozwiązanie małżeństwa.

Audyencya w postępowaniu przygotowawczem odbędzie się 26. września 1903 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 22

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Leon Pawęcki we Lwowie będzie ją zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział II.
Lwów, dnia 12. sierpnia 1903.

L. cz. Praes. 10030/13 N/3 [7262 2—3]

C. k. Notaryusz Franciszek Pilecki zaprzestanie urzędować w Zatorze dnia 12. września 1903 a rozpocznie urzędowanie w Głogowie w dniu 14. września 1903.

C k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 9. września 1903.

L. cz. A. 142 3 (8) [6818 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że dnia 21 lutego 90 zmarła w Dobrowlanach Anna Homeniuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku tego powołany jest także siostrzeniec Andrij Zajac, a gdyby miejsce jego pobytu jest nieznane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie postępowanie spadkowe przeprowadzone ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Petrem Mobysz w Dobrowlanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Zaleszczyki, dnia 10. lipca 1903.

L. cz. C. I. 204 3 (3) [7224]

Przeciw nieobecnej Annie Berblinger przedtem w Sądowej Wiszni zamieszkałej, wniósł Chaim Hersch Marbach kupiec w Sądowej Wiszni pozew o 140 złr. m. konw. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 2. października 1903 godz. 9 rano w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem c. k. notaryusz p. Ludwik Deller z Sądowej Wiszni będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
Sądowa Wisznia, 7. września 1903.

L. cz. C. II. 240/3 (1) [7226]

Przeciw Katarzynie z Wołosienczuków Stefaniuk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Jakima Fereszteja w Pszenicznikach, pozew o wykreślenie sumy 1000 kor. z ciał hipotecznych whl. 357, 358, 337 i 503 gm. Pszeniczniki.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 13. października 1903 o godz. 9½ rano w tut. sądzie biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Pana Dra Leona Weihraucha, adwokata w Tyśmienicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 5. września 1903.

L. cz C. II. 256/3 (1) [7 95]

Przeciw Apolonii Slęk zamężnej Zaręba, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Jana Slęka pozew o zapłatę 109 dolarów amer. lub 545 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 19. września 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Apolonii Slęk, ustanawia się pana Michała Geca w Kiełkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Apolonię Sięk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 5. września 1903.

L. cz. C. II. 300/3 (1) [7296]

Przeciw Zofii z Dziatów Smoleniowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Henryka Zimmermanna pozew o zniesienie współwłasności realn. 80 ks. gr. gm. Czermin.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie, biurze Nr. 2 ustną rozprawę na dzień 19 września 1903 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Zofii Smoleniowej, ustanawia się pana Antoniego Trybulca w Czerminie, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Smoleniową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 5. września 1903.

L. cz. L. 63.886 [7166]

Ogłoszenie.

W myśl ustawy z dnia 17. kwietnia 1903 dz. u. i rozp. kr. Nr. 52 Wydział krajowy postanowił uchwałą z dnia dzisiejszego uwolnić fabrykę albuminu i konserw z jaj w Podwołoczyskach Maurycego Langrocka od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas 1. od lipca 1903 do 30. czerwca 1913.

Z Wydziału krajowego.
Lwów, dnia 21. sierpnia 1903.

L 1356/03 [7286 1—3]

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzy mogliby sobie rościć pretensyę do kaucyi służbowej P. Tomasza Vogla byłego substytuta c. k. notaryusza w Mikulińcach, Przemyślanach i Brzeżanach, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego umieszczenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ pretensye te do Izby tutejszej zgłosili w przeciwnym razie kaucya ta składająca się z książeczki Kasy oszczędności Nr. 132.164 na 2000 kor. w lwowskim c. k. gł. Urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym do art. 2873 02 przechowanej na żądanie p. Tomasza Vogla bez względu na jakiekolwiek pretensye temuż wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 29. sierpnia 1903.

L. 1380 [7287 1—3]

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich którzyby w myśl przepisów §. 25. ust. not. rościli sobie pretensye do kaucyi służbowej Jana Baumana byłego substytuta c. k. notaryusza w Śniatynie, ażeby protensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu udzieli się zezwolenia na zwrot tej kaucyi służbowej t. j. złożonej z tego tytułu w depozycie sądowym do art. 2143/03 książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie N. 125.791 na 2000 kor. opiewającej wraz z odnośnym zapisem kaucyjnym z daty Lwów 26. czerwca 1902.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów. dnia 29. sierpnia 1903.

L. cz. T. 29/3 (3) [6852 1—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział II. w Krakowie, wzywa każdego, ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o Jędrzeju Nalepce z Kobyla, dnia 2. listopada 1824 tamże urodzonym, po którym od roku 1848 t. j. od kampanii węgierskiej wszelki ślad zaginął, aby takowej bądź tutejszemu sądowi, bądź też ustanowionemu dla strzeżenia jego praw, w osobie c. k. notaryusza p. Stanisława Krókowskiego w Wiśniczu, kuratorowi, najpóźniej, do dnia 15. sierpnia 1903 roku udzielił.

Kraków, 25. lipca 1903.

L. cz. VIII 1 78 (629) [6827]

W sprawie masy dożywocia dóbr Baranów z przyległościami, celem doręczenia tut. sąd. uchwały z 27. czerwca 1903 L cz. VIII. 1/78 (621) dla nieobjętej masy spadkowej śp. Julii hr. Krasickiej i dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Julii Honoraty 2 imion hr. Schirmay 2 voto hr. Herberstein, ze względu iż kurator tychże względnie pełnomocnik adw. Dr. Foryst z Tarnowa zmarł ustanawia się kuratorem adw. Dra Rudolfa Alsa w Rzeszowie, zaś dla nieobjętej masy spadkowej bp. Mojżesza Biegeleisena z Baranowa ustanawia się kuratorem adw. Dra Reichmana w Tarnobrzegu i doręcza się kuratorom zwrócone uchwały.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 8. sierpnia 1903.

L. 76.826/03 [7279 1—3]

Zmarły dnia 29. października 1897 w Goszycach, guberni Kieleckiej śp. Antoni Zawisza utworzył fundacyę stypendyjną imienia śp. Antoniego ojca i Augusta syna Zawiszów dla uczniów c. k. gimnazyum Św. Anny w Krakowie, która niebawem ma wejść w życie. Rozdawnictwo stypendyów z tej fundacyi służy najstarszemu z rodu śp. fundatora imienia Zawiszów t. j. najstarszemu z Zawiszów, spokrewnionemu z śp. fundatorem po mieczu. Prawo to może jednak tylko wtedy być wykonywanem, jeżeli uprawnionym jest pełnoletnim obywatelem austryackim w całej pełni z praw obywatelskich korzystającym i mieszka stale w obrębie krajów w austryackiej Radzie państwa reprezentowanych.

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, powołany w myśl aktu fundacyjnego do orzekania o tem, komu według powyższego służy prawo rozdawnictwa, wzywa niniejszem wszystkich, którzy do rozdawnictwa niniejszej fundacyi mniemają być powołanymi chociażby warunków do wykonywania tego prawa potrzebnych na teraz nie posiadali ażeby zgłosili się u niego pisemnie najpóźniej do dnia 31. grudnia roku bieżącego i prawa swoje należycie wykazali.

Wydział krajowy.
Lwów, dnia 4. września 1903.
Piotrowski.

L. cz. A. 413/1 (7) [6834 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że dnia 26. listopada 1901 zmarła w Mogilnie śp. Felicya Koczanowicz po której do dziedziczenia z ustawy powołany jest Stanisław Koczanowicz.

Sąd nie znając jego miejsca pobytu wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniż wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem ks. Maciejem Komperdą z Mogilna dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 21. sierpnia 1903.

L. cz. T. IV. 13/3 (3) [6853 1—3]

Na wniosek Adeli Sobelsohn wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa eskontowego w Tarnowie Nr. 3296 na 144 kor. 34 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 8. sierpnia 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 245/3 [6892]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 28. lipca 1903 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie stowarzyszenia Banku ludowego w Mościskach odbyte 1. kwietnia 1903 uchwaliło zmianę §§. 7, 15, 18, 51 74 statutu.

Przemyśl, 19. sierpnia 1903.

L. cz. Firm. 695 Spłk. I. 7/176 [6828]

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych przy firmie „Filia c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu“, iż w miejsce przeniesionego z dniem 1. września 1903 do filii banku w Czerniowcach dotychczasowego współfirmanta filii banku w Tarnopolu Edmunda Hauswalda zamianowany został współfirmantem Filii Banku w Tarnopolu p. dr. Kornel Paygert z prawem podpisywania firmy tejże filii wspólnie z każdoczesnym dyrygentem lub z jednym z każdoczesnych prokurystów onejże, albo też wspólnie z jednym z dyrektorów zakładu centralnego we Lwowie, że p. Edmunda Hauswalda jako współfirmanta Filii Banku w Tarnopolu z dniem 1. września 1903 z rejestru handlowego się wykreśla i natomiast p. dr Kornela Paygerta jako nowomianowanego współfirmanta tejże filii się wpisuje.

Data wpisu: Tarnopol, 19. sierpnia 1903.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 18. sierpnia 1903.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Kandydat notaryalny uprawniony do substytucyi szuka posady sub: „Posada“ Ajencya Sokołowskiego, Lwów.

Dyetaryusza rutynowanego, stałego przyjmie Sąd w Lisku dnia 1 października 1903.

Sąd powiatowy w Szczercu przyjmie z dniem 1. października b. r. stałego rutynowanego pisarza z płacą 2 kor. 20 hal. dziennie.

Kamienica nowa w jak najlepszym stanie, w zdrowej okolicy, blisko śródmieścia, korzystnie do nabycia. Wiadomość: Mahn ulica św. Józefa 6 I. piętro.

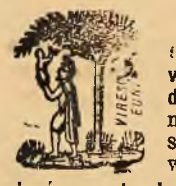
Dla amatorów sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha

Kalendarzyk bankowy

zawierający prócz kalendaryum informacye bankowe tyczące się losów na spłaty wysyłamy każdemu kto nam poda swój adres zupełnie bezpłatnie

Dom bankowy
Schütz i Chajes
Lwów, róg ul. Kopernika.

MAŚĆ naskórna MOULIN
w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Kołdry na wełnianej wacie po zł 3·50, 4·30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do 14. Kołdry jedwabne atłasowe po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28 do 32. Nowość! Kołdry podwójne, obustronne do użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko o 1 lub 2 zł drożej od cen powyższych. Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera
Lwów, ulica Kopernika l. 5.

Pożyczek na zastaw pensyi udziela Spółka kredytowa. Kraków, Basztowa 9. Wyjaśnienia i druki otrzymać można także w Reprezentacyi Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń we Lwowie.

Nr. telefonu Dyrekcyi 157.

Zakład gazowy miejski
we Lwowie
poleca

KOKS

z węgli gazowych, najtańszy i najlepszy materyał opałowy do kuchen, pieców i celów kowalskich.

Przy większym odbiorze ceny znacznie zniżone.
Przy odbiorze najmniej 150 kg. koksu naraz uskuteczni się dostawę do pomieszkań P. P. odbiorców miejscowych bezpłatnie.
Cennik na żądanie.

Koks do opału pokojowego!

Koks dla kuźni!

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Teatralna l. 3, dom własny



poleca
Herbatę
zbioru majowego

½ kilo Congo	zł.	1·60
„ Souchong czarna	„	2·—
„ Zbiór majowy	„	3·—
„ Kaysow czarna	„	4·—
„ Melange de Lond.	„	4·—
„ Wysiewki herbaciane	„	1·30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze		1·60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9·—	½ kl.	—·90
Cuba grubo-ziarnista	„ 9·50	„	—·96
Ceylon zielona	„ 10·—	„	1·—
„ przednia	„ 10·40	„	1·04
„ gruboziarn.	„ 10·75	„	1·08
„ perłowa	„ 10·75	„	1·08
Mocca arabska arom.	„ 10·75	„	1·08
Jawa złota	„ 10·75	„	1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Mydło Schichta

„Jeleń“ Znaki ochronne: „Klucz“



Najlepsze, najwydatniejsze a tem samem najtańsze mydło bez wszelkich szkodliwych domieszek.



Wszędzie do nabycia!

Kupujących uprasza się o zwrócenie uwagi na napis „Schicht“ który się znajduje na każdej sztuce mydła jakoteż na jeden z powyższych znaków ochronnych.

JAN IHNATOWICZ
poleca niezawodne i wypróbowane
środki do wytępiania owadów domowych
mianowicie:

FENILIN
do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach i meblach.
Flakon 1 K 20 h.

GRYLON
wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluchy, prusaki i t. p.
Flakon 60 h.

Ziółka antimolowe
do przechowywania futer.
Pudełko 60 h.

MIKOTON
niezawodny środek do wytępiania pluskw.
Flakon 1 K.

Papier antimolowy
ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble.
Sztuka 6 h.

Proszek perski
do wygubienia pcheł i t. p.
Paczka 10 i 20 h.
Flakon 40 i 60 h.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej 25., plac Maryacki 11. **W Krakowie:** Sukiennice 20. **W Przemyślu:** ul. Franciszkańska 24.

FILIP POSCHINGER
Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Zaproszenie.

W sobotę dnia 26. września 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w kancelaryi Wgo Leopolda Kukawskiego c. k. notaryusza we Lwowie (przy ul. Teatralnej l. 7)

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów Pierwszego galic. akc. Towarzystwa dla destylacyi drzewa w likwidacyi.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie likwidatora o stanie likwidacyi i zamknięciu rachunkowem za rok administracyjny 1902/1903.
2. Sprawozdanie rewidentów rachunkowych.
3. Powzięcie uchwały co do sprawozdań i wniosków likwidatora i rewidentów rachunkowych.
4. Wybór dwóch rewidentów rachunkowych.
5. Zniesienie uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z 25. marca 1901 w sprawie rozwiązania spółki i wdrożenia likwidacyi.
6. Zmiana statutu.
7. Powzięcie uchwały co do zniżenia kapitału akcyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy chcą uczestniczyć w tem Walnem Zgromadzeniu, winni w myśl §. 25. statutu najdalej do dnia 18. września 1903 do kasy Towarzystwa w Wygodzie lub też u Wgo Leopolda Kukawskiego, c. k. notaryusza we Lwowie, złożyć swe akcye, na które oprócz pokwitowania wydane im będą karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Pierwsze galic. akcyjne Towarzystwo dla destylacyi drzewa w likwidacyi.

August Fischer.

Nowy rozkład jazdy kolejami
ważny od 1. maja
podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Tygodnik Mód i Powieści
Pismo illustrowane dla Kobiet

we Lwowie kwartalnie **3 K.**, z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Tygodnik Mód i Powieści pomieszcza: powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie, artystyczne i teatralne, korespondencye, kroniki tygodniowe i t. d. W każdym numerze dział praktyczny p. t.:

Poradnik dla Kobiet obejmujący rady i wskazówki z dziedziny hygieny, pedagogiki, gospodarstwa domowego etc.

Co tydzień rycina kolorowana Mód Paryskich

nie zależnie od stałego dodatku z wzorami mód i robót kobiecych. Co miesiąc **WIELKA TABLICA Z KROJAMI** i korespondencya z Paryża. Kilka razy do roku

Formy z bibułki.

Redaktor **Jan Skiwski.**

EKSPEDYCYA: Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.